

Bujak, Franciszek

Skąd przyszli Radymicze i Wjatycze na Ruś?

Światowit 20, 59-114

1948 - 1949

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FRANCISZEK BUJAK

SKĄD PRZYSZLI RADYMICZE I WJATYCZE NA RUŚ?

(LES RADIMITCHES ET LES VIATITCHES D'OU SONT-ILS VENUS EN RUSSIE?)

I. STAN ZAGADNIENIA

Na początku historii Rusi są dwa ważne a niejasne zagadnienia, które ciągle podlegają dyskusji tj. powołanie Waregów i przyście Radymiczów i Wjatyczów na Ruś. Zainteresowanie nimi datuje się od początku badań naukowych nad historią Rosji, od Tatiszczewa i Schlötzera i obecnie jest bardzo żywe. Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ pierwsza kwestia dotyczy pochodzenia państwowości i nazwy „Ruś”, a druga powstania języka rosyjskiego i narodu rosyjskiego. Moskwa i Rjazań, dwa ośrodki polityczne i kulturalne Rosji, leżą na terytorium Wjatyczów.

Rozwój poglądów na kwestię pochodzenia Radymiczów i Wjatyczów przedstawił ostatnio Rybakov w monografii archeologicznej „Radzimiči”, tutaj możemy się więc ograniczyć do omówienia najbardziej oryginalnego i najszerzej uzasadnionego poglądu wybitnego lingwisty oraz badacza i wydawcy latopisów ruskich, A. A. Szachmatova, który wywarł największy wpływ na kształtowanie się poglądów w w. XX na to zagadnienie, oraz do streszczenia poglądów polskich uczonych.

Przedstawienie Rybakova jest miejscami niedokładne a krytyka poglądów autorów miejscami nie zawsze przekonywująca. Np. uważa on za niemożliwą wędrówkę Radymiczów i Wjatyczów od Wisły względnie od Sanu z powodu zbyt wielkiej odległości tj. około 1.500 km. W rzeczywistości w odległości między Radymnem a średnią Sożą nie przekracza 700 km, zaś między Radymnem a Kozielskiem nad Zyzdrą około 1000 km; są to odległości, które plemiona, podejmujące w średnich wiekach wędrówki, często pokonywały. Wystarczy przypomnieć, że Gotowie przebyli od ujść Wisły pod Olbę na wybrzeżu m. Czarnego przestrzeń przeszło 1200 km w prostej linii, a potem z nad dolnego Dunaju przebyli co najmniej 4 razy tyle dłuższą wędrówkę w głąb półwyspu Pirenejskiego. Jeszcze dłuższe wędrówki podejmowali przed tym Gallowie, których część dotarła do środka Małej Azji. Cymbrowie i Teutonowie, z końcem w. II przed Chr. mogli rywalizować z hordami ko-

czowników środkowo-azjatyckich, wyszli bowiem z Jutlandii ku m. Czarnemu, stąd zawrócili do Noricum, obeszli całe Alpy od północy, doszli do Hiszpanii, skąd zawrócili mniej więcej tą samą drogą aż do górnego Dunaju, od którego ruszyli przez przełęcz Brenner do Italii, aby wreszcie między Mediolanem a Turynem ulec ostatecznemu pogromowi. Zrobiły więc te plemiona w ciągu 13 lat 10—12000 km marszu. Jeszcze w w. XVII i XIX koloniści niemieccy i ruscy odbywali na wozach z rodzinami i dobytkiem o wiele dalsze, niż Radymicze i Wjatycze, wędrówki po wielkich przestrzeniach Rosji.

Taką samą siłą dowodową ma argument Rybakova, że wiadomość latopisu „Radymiči od roda Ljachov” powstała drogą „asocjacji” u pierwszego autora tej zapiski dlatego, że w Polsce istniał szereg miejscowości pochodzących od pierwiastka *rad*, które wojska ruskie Włodzimierza W. mogły znać, ponieważ Włodzimierz bezpośrednio po wyprawie na Czerwień i grody do niego przynależne oraz na Przemyśl nad Sanem, gdzie jest także Radymno i Radomyśl, podjął wyprawę na Radymiczów nad Sożą. Rybakov twierdzi, że Nestor przejął już z pierwszego Zводу latopisów z r. 1039 gotową zapiskę. Byłoby to prawdopodobne, gdyby na Rusi nie były znane imiona i nazwy miejscowe od tego samego pierwiastka *rad* utworzone, gdyby Nestor nie był także geografem i etnografem, wykazującym wcale dobrą znajomość całej Słowiańszczyzny, gdyby przez terytorium radymickie nie szła główna droga komunikacyjna między po udniową a północną Rusią, co sprawiało, że nie tylko Kijowianie przejeżdżali przez ziemię radymicką, ale także i Radymicze bywali częstymi gośćmi w Kijowie dla corocznej odstawy łodzi na wyprawy czarnomorskie, gdyby wreszcie o Wjatyczach nie mógł objaśnić Nestora Kuksza, członek monasteru Peczerskiego, Wjatyczanin z pochodzenia, przygotowujący się do akcji misyjnej wśród rodaków. Miał więc Nestor dość warunków do uniknięcia błędnej „asocjacji” swego poprzednika.

Dodać jeszcze należy, że świadomość odrębności Wjatyczów, zwanych później Rjazańcami, od innych plemion słowiańskich jest widoczna w latopisach w czasach późniejszych. W suzdalsko-moskiewskich latopisach nazywa się ich pogardliwie „surowymi Rjazańcami”, „połoumnymi smerdami”. Czyż można tę tak trwałą świadomość odrębności Wjatyczów przypisywać jakiejś przypadkowej „asocjacji”? Porównać także należy słowa latopisu Abramki pod r. 1381:

„Rjazańcy, surovij čelovjecij i svjerjepij i vysokoumlvij ljudi sušče vnešesja mysliju i wzgordješasja veličanjem i rješa drug do drugu: ne emlite so soboju ni ščita ni kopja ni inšogo n'koegože oruzja, takmo s soboju emlite edenij užišča, koegože izymavši Moskvitina da est vycjem

vjazati, понеже Москвичини слаби, страшливи, не крјепци”...¹, które stanowią ujemną charakterystykę Rjazańców jako ludzi prymitywnych i bardzo zarozumiałych.

Kwestia Radymiczów i Wjatyczów wiąże się ściśle z całą naukową działalnością Szachmatova jako badacza historii języka rosyjskiego. Już w r. 1894 w rozprawie „K voprosu ob obrazovanij russkich narječij” uznał on przybycie Radymiczów i Wjatyczów nad Sożę i Okę za fakt, który zadecydował o podziale ruskich narzeczy. W rozprawie tej bronił on wiarogodności tradycji latopisu przeciw tym, którzy ją kwestionowali. Szachmatov jeszcze trzechkrotnie pisał o tym zagadnieniu, ale zajmował zawsze krytyczne stanowisko wobec brzmienia latopisu, nie umniejszając znaczenia Radymiczów i Wjatyczów dla historii narzeczy rosyjskich.

Rozprawa „Južnyja poselenja Wjatičei”, którą ogłosił w „Izweštja” Akademii Nauk w r. 1907 nr 16, str. 715—729 przynosi pełną polotu modyfikację poglądu Szachmatova na tradycję latopiśmienną. Obszerniej przedstawił on znaczenie wędrówki Radymiczów i Wjatyczów dla historii narzeczy ruskich w pracy „Vvedenje v kurs istorii russkago jazyka, cz. I. Istoričeskij process obrazovanja russkich plemen i narječij”, Petrograd 1916, str. 146 i III. Wreszcie ostatnią formę nadał swej teorii o narzeczach i związał ją z zagadnieniem powstania i rozwoju państwa i narodu rosyjskiego w rozprawie „Drevnejšja sudby russkago plemeni”, Petrograd 1919, str. 64, która była przedostatnią przez niego za życia ogłoszoną pracą.

W r. 1907 przedstawił Szachmatov następujące tezy: 1) Wjatycze siedzieli w w. X nad średnim lub dolnym Donem, 2) w końcu w. XI przenieśli się nad średnią Okę, stąd zaczęli także kolonizować górne dorzecze Oki, 3) do tego przesiedlenia zmusili ich nowi koczownicy turecy, Połowcy, którzy przybyli nad Don w połowie w. XI, 4) Wjatycze nie byli bliżej spokrewnieni z Radymiczami ani nie byli Lachami czyli nie należeli do Słowian zachodnich. Mimo licznych krytycznych ocen pierwszej pracy, Szachmatov powtarza inne jej twierdzenia w drugiej. Podstawą jego hipotezy jest nieuzasadnione niczym przypuszczenie, że redaktor „Naczelnego zводу” tekst zapiski o wyprawie Światosława w r. 964 (6472) „I ide na Oku rjeku i na Wołgu i naljeze Wjatiči i reče im komu dań daete. Oni že rkoša: Kozarom, po šelągu od rała daem” interpolował przez wstawienie słów „na Oku rjeku”, ponieważ wiedział, że za jego czasów Wjatycze już tam siedzieli. Z tego wynika wniosek, że na początku drugiej połowy w. X jeszcze siedzieli w dorzeczu górnego Donu. To przypuszczenie jest zupełnie dowolne, a nadto jest

¹ P. Sobr. Rusk. Letop. t. XVI, str. 94—95.

ono zbyteczne, albowiem źródła Donu wciskają się między dorzecza Upy i Proni, dopływów Oki, jest więc prawdopodobne, iż siedziby Wjatyków obejmowały także i wierzchowiny Donu. Nadto Światosław mógł podjąć wyprawę od strony północnej Rusi siłami zebranymi w Nowogrodzie i Smoleńsku, jak również mógł on się z Kijowa skierować na Kursk i Jelec w okolice starej Rjazani, która już wtedy istniała jako gród, bo świadczą o tym wykopaliska, choć o jej istnieniu latopis mówi dopiero w końcu w. XI. Stąd mógł pomaszerować w dorzecze Wołgi, aby przygotować walną wyprawę na Chazarów w roku następnym. Rjazan była niewątpliwie dogodnym punktem strategicznym dla akcji, mającej na celu oderwanie Wjatyków i plemion sąsiednich fińskich, Po podbiciu Chazarów, Jasów (Alanów) i Kazogów w r. 965, w następnym roku wyprawił się ponownie na Wjatyków i daninę na nich nałożył.

Ponieważ „Naczelnny zwód” powstał w związku z utworzeniem metropolii w r. 1039 a więc jego redaktor musiałby swoją interpolację tekstu zapiski oprzeć na znajomości stanu rzeczy w pierwszej połowie w. XI, to znaczy, że już wtedy Wjatyki musieliby siedzieć na Ocie, a więc nie mogli przyjść tam dopiero w drugiej połowie w. XI. Trzeba także zauważyć, że i w innym miejscu tej pracy Szachmatov wyraża się tak, jakby dopuszczał przyjście Wjatyków nad górną Okę w drugiej połowie w. X.

Że Radymicze siedzieli nad Oką, wnioskuje Szachmatov stąd, że istnieją dwie rzeki noszące nazwę Pronia, z których jedna jest dopływem Oki w gubernii Rjazańskiej, a druga dopływem Soży w gubernii Mohilewskiej. Wprawdzie daleko rzadziej zdarza się przenoszenie przez kolonistów nazw rzecznych ze starej ojczyzny do nowego kraju niż nazw miejscowych, ale zasadniczo jest to możliwe. W każdym razie jeden fakt tego rodzaju nie może wystarczyć na dowód migracji pewnego plemienia, ponieważ powtarzanie się nazw rzecznych w różnych stronach jednego kraju zdarza się dość często. Przypadek Proni może być użyty także na odwrót tj. na dowód wędrówki Wjatyków od Dniepru do Oki, ale oczywiście jako jeden więcej argument.

Laskie pochodzenie Radymiczów uważa Szachmatov za prawdopodobne, „bo o nim mówi i naczelnny zwód”. Ścisły związek między Radymiczami i Wjatykami wynika stąd, że Wjatyki zajęli dawniejsze siedziby Radymiczów na Ocie, „co dało powód do rozszerzenia legendy o pochodzeniu laskiem i na Wjatyków”. W ten sposób Szachmatov kwestionuje także laskie pochodzenie Radymiczów, nazywając je legendą.

Stosunek Wjatyków do Radymiczów nie przedstawia się jasno u Szachmatova. Z jednej strony powiada on, że spółnota obu plemion

oparta na dawnym sąsiedztwie była bardzo ścisła, a z drugiej strony wyznacza on początek przesiedlenia się Wjatyczów z dorzecza Donu nad Okę na drugą połowę w. XI, a koniec wyznacza dopiero na drugą połowę w. XII, a potem pisze: „i oto u nas jawi się pogląd, że Radymicze na dawniejszych swych siedzibach (tj. nad górną Oką) podlegali wpływowi Wjatyczów, zasymilowali się z nimi i przyjęli ich język. Gdy się Radymicze pojawili w północnym Podnieprzu w w. X już nie byli czystymi lachami, ale plemieniem etnicznie mieszanym, łączącym w swym języku cechy zachodnio-słowiańskiego, laskiego narzecza ze wschodnio-słowiańskim narzeczem Wjatyczów”. To, co tutaj podaje Szachmatov, przeczy dawnemu sąsiedztwu i ścisłemu współzyciu Wjatyczów i Radymiczów, bo Radymicze nie mają czasu na podleganie wpływowi i asymilacji Wjatyczów, jeżeli Radymicze już w w. X znajdują się nad Dnieprem, a Wjatycze dopiero w w. XII zajmują dorzecze górnej Oki. Przede wszystkim zaś nie było ani warunków psychologicznych ani czasu do wytworzenia się w Kijowie legendy o wspólnym pochodzeniu obu plemion od Lachów, bo właśnie wtedy, kiedy ta legenda miała powstać, została zredagowana „Povest vremennyh let”, gdzie we wstępnym zarysie geograficzno-etnograficznym Słowiańszczyzny obszernie są omówione pogańskie obyczaje Wjatyczów, Radymiczów i Siewierzan, a także i Derewlan, boć przecież sprawa sąsiedztwa, pokrewieństwa i wpływów Wjatyczów i Radymiczów była współczesną zarówno dla mnichów w monasterze peczarskim, jak i dla kijowskich sfer politycznych.

Gdyby Wjatycze pojawili się nad Oką dopiero w drugiej połowie w. XI, to niewątpliwie Nestor nie zapisałby legendy o wspólnym ich pochodzeniu i zgodnym współzyciu z Radymiczami, ale przedstawiłby wręcz odmienny, wrogi stosunek Wjatyczów do Radymiczów. Zapomina także Szachmatov, że przyjął jako fakt prawdziwy podbój Radymiczów przez Włodzimierza W. w r. 984. Wtedy pobił ich mianowicie wojewoda Wilczychwost nad rzeką Piszczanią, prawym dopływem Proni, a więc w pobliżu lewego brzegu Dniepru. Wynika stąd niewątpliwie, że Radymicze nie mogli być dopiero w drugiej połowie w. XI względnie w w. XII wyparci z dorzecza Oki przez Wjatyczów.

W trzeciej pracy z r. 1919 wysunął Szachmatov na pierwszy plan Awarów i ich wpływ na rozsiedlenie i życie państwowe plemion słowiańskich, tudzież zagadnienie Waregów oraz Rusów i Rusi i Słowian wschodnich. Kwestia Radymiczów i Wjatyczów jest tu omawiana o tyle, o ile to jest potrzebne dla pełnego obrazu rozwoju plemienia ruskiego. Autor nie powtarza tu swojej dawniejszej argumentacji, ale wyraźnie nic z niej nie cofa i pozostawia nadal czytelnika w niepewności, co wła-

ściwie sądzi o stosunku Radymiczów i Wjatyczów. Mówi on między innymi o „parciu plemion laskich na wschód”, które zetknęło je z Siewierzanami i Krywiczami, co spowodowało że ci ostatni przyjęli od przybyszów pewne cechy ich języka². Południowo-wschodnie plemiona słowiańskie, wyparte przez Połowców ze stepów nad Donem, cofają się ku północy nad Okę, na teren Wjatyczów, których tutaj autor zalicza do Rusi północnej i mieszają się z nimi. Ta ludność mieszana staje się podstawą do wytworzenia wielkoruskiego plemienia i państwa Moskiewskiego³.

Ponieważ prócz Wjatyczów i Radymiczów nie znamy żadnego innego plemienia lechickiego, które by poszło na wschód i Szachmatov go także nie wskazuje, musimy się więc domyślać, że porzucił on teraz fantastyczny pomysł wędrówki Wjatyczów nad morze Azowskie i Don i uznał ich za plemię lechickie, które przyszło nad Okę — właściwą krótszą drogą, ale wcześniej zatraciło odrębne cechy swego narzecza i stało się plemieniem północno-ruskim.

W końcu należy podnieść, że Szachmatov nie wysuwa teraz nazwy rzeki Pronia na dowód wędrówki powrotnej Radymiczów z nad Oki nad górny Dniepr, stwierdza tylko wpływ lechicki w nazwie rzeki Wdlinki, dopływu Resty (do Proni) (wtrącenie *d*), gdy więc nad tą rzeczką położona zwie się Wilinką zgodnie ze starym narzeczem krzywickim. Szachmatov podnosi także, że słowa arabskiego pisarza Gardiziego „w stronie (kraju) S'owian jest gród Wantit” należy uważać za świadectwo, iż to byli Wjatycze, którzy wtedy jeszcze nazywali się „Wętycami”⁴.

Wspomnieć jeszcze należy o niewielkiej pracy Michała Hruszewskiego⁵, który uważa hipotezę Szachmatova o przyjsciu Wjatyczów nad Okę z dorzecza Donu za nieuzasadnioną, jako opartą na dowolnej poprawce tekstu latopisu o wyprawach Światosława na Wjatyczów i Chazarów. Stwierdza on dalej, że różnica między słowami „ot Ljachov” i „ot roda Ljachov” jest niewielka, a autorytatywność ich tekstów mniej więcej jednakowa, oraz że w obu wypadkach jest

² Szachmatov, *Drevn. sudby*, str. 38—39. Białorusini, w których skład weszli Radymicze, a) przyjęli lechickie zmiękczenie głosek *d* i *t*, które w języku polskim były pierwotnie „szeplanianymi”, b) mieszanie spółgłosek *s*, *z* i *c* ze spółgłoskami *sz*, *cz* i *ż* „mazurkowanie”, wreszcie c) wstawianie wzorem polskiego *dl*, *tl*, *dg*, gdy w narzeczach ruskich jest tylko *l* lub *ll* a Krywicze mieszają tylko *cz* i *c*.

³ Szachmatov, *loc. cit.*, str. 63—64.

⁴ Szachmatov, *Drevn. sudby*, str. 63 i 38.

⁵ M. Hruszewskij, *Do Pitania pro rozselenie Wjatičiv*. Kilka zamitek z privodu novijsich prac. „Zapiski Naukowego Towaristwa imeni Sevčenka” t. 98, Lwów 1910, str. 4—9.

mowa o pochodzeniu etnicznym z Lachów a nie o przyjsciu z pogranicza Lachów. Co do innych trzech prac omówionych pokrótce, to Gruszevskij przywiązuje wagę do rozprawy Jakobiego, lekarza, zajmującego się etnografią, poświęconej Wjatyczom orłowskiej gubernii (1907), w której stara się on wykazać, iż ta ludność jest pochodzenia wschodnio-fińskiego, a przechodzi do porządku dziennego nad krytyczną rozprawą lingwisty Pogodina, że praca Jakobiego odslania nie związku Wjatyczów z Finami, ale daleko na wschód sięgające rozsiedlenie Litwinów, oraz nad pracą archeologa Gorodcova, który podkreśla brak związków kulturalnych między Wjatyczami a Finami aż do w. XIII, i kończy swoje wywody hipotezą, że Wjatycze są rezultatem kolonizacji terytorium fińskiego przez Radymiczów. Do pomyslowej tej ale nie przemyślanej hipotezy, wkrótce przestał Gruszevskij przywiązywać wagę, bo jej nie wprowadził do nowego III wydania I tomu swej „Istorii Ukrainy-Rusi” (1913).

Polska nauka historyczna nie wiele zajmowała się zagadnieniem Radymiczów i Wjatyczów, nie mając powodu do krytycznego ustosunkowania się do wiadomości, podanych w latopisie. W każdym razie nie można uważać Jana Długosza, jak to czyni Rybakov ⁶, za pierwszego polskiego historyka, który Radymiczów umieszcza na Sanie a Wjatyczów na Bugu. To co Rybakov podaje o Długoszu, opiera się na wydaniu lipskim (1711), albo na wydaniu dobromilskim (1614), które w tym miejscu wprowadzają do tekstu warianty nie istniejące w autografie Długosza ani w lepszych rękopisach. Długosz reprodukuje tylko niedokładnie tradycję „Povesti vremennyh let”, przy czym popełnia błąd, nazywając Radzima i Wjatka Polonorum duces tzn. wodzami Polan kijowskich. Błąd ten powtórzył i uwydatnił Maciej Strykowski dodając, że Radzim i Wjatko byli podwładnymi wojewodami u książąt polskich Kija, Szczeka i Choriwa. Ani Długosz ani Strykowski nie określają miejsca w Polsce, skąd wyszli Radymicze, ani nawet nie wspominają o ich lechickim pochodzeniu.

Pierwszym polskim autorem, który poświęcił sprawie pochodzenia Radymiczów i Wjatyczów osobną pracę był Franciszek Siarczyński pierwszy dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ⁷.

⁶ B. A. Rybakov, Radzymiły, str. 128. Czerpał on wiadomości z drugiej ręki, bo wskazują na to np. mętne wiadomości o założeniu Uniwersytetu w Krakowie przez Kazimierza Jagiellończyka.

⁷ Badanie o dawnej siedzibie Radymiczów i Wjatyczanów, niegdyś nad rzeką Sanem w sąsiedztwie Lachów i Rusinów zamieszkałych. Druk, w „Czasopiśmie Naukowym Księgozbioru Publicznego im. Ossolińskich”. Lwów 1828, Rok I, zes. 1, str. 64—75.

Siarczyński przeciwstawiając się Tatiszczewowi i Schlötzerowi, którzy praojczyznę Radymiczów widzieli w okolicy Radomia między Wisłą a ujściem Pilicy, widzi dowód pierwotnego zamieszkania Radymiczów nad Sanem w nazwie miasteczka Radymno i rzeki Rady, wpadającej do Sanu pod Radymnem. Siedzib zaś Wjatyczów domyśla się zupełnie dowolnie we wsi Batycze, leżącej między Radymnem a Przemyślem oraz nad rz. Wiarem, przypuszczając, że Wiar zwał się dawniej Wiat (Wenta).

Z nowszych autorów polskich dopiero Karol Potkański zajął w tej sprawie stanowisko w pracy „Lachowie i Lechici”⁸. Przyjął on, że Radymicze i Wjatycze przyszedli „z kraju lachkiego, najbliższej wysuniętego ku Rusi, a więc gdzieś z nad Bugu”. Nie mając jednak czasu podjąć gruntownych studiów w tej dziedzinie pisze dalej: „Nie śmiem jeszcze teraz stawiać zbyt śmiałych hipotez w tej kwestii, bądź co bądź bardzo blisko nas obchodzącej a pomijanej przez historyków polskich, ale zdaje mi się, że najprędzej jeszcze można by wskazać na północne powiaty dzisiejszej gub. Siedleckiej i południowo-Łomżyńskiej, oraz na całą zachodnią część Grodzieńskiej, jako na domniemane siedziby Radymiczów i Wjatyczów. W takim razie byłiby oni gałęzią liczego plemienia Mazowszan. Staranne a przede wszystkim oględne i ostrożne zestawienie np. nazw topograficznych tej części Mazowsza, Podlasia i wojew. Brzesko-Litewskiego z nazwami, które spotykają się nad Oką i Sożą, mogłoby tutaj coś pomóc... sądzę przecie, że mogłoby się okazać bliższe jakieś podobieństwo ponad ową przeciętną nazw spólnych ogólnosłowiańskich. Wartoby takie zestawienie sporządzić”.

Potkański wskazał więc terytorium, które jako pograniczne i sporne pomiędzy zachodnimi i wschodnimi Słowianami tudzież Bałtami w pierwszych wiekach historycznych mogło stanowić siedziby Radymiczów i Wjatyczów przed wędrówką i zalecił ostrożność szczególnie potrzebną przy badaniu toponomastyki.

Z kolei Jan Czekanowski w swym dziele cennym: „Wstęp do historii Słowian”, podjął myśl Potkańskiego i posunął znacznie naprzód całe zagadnienie. Rozważając kwestię Radymiczów i Wjatyczów i ich stanowisko między Słowianami zachodnimi i wschodnimi pisze on: „Przypuszczam, że bardzo poważnym argumentem, przemawiającym na korzyść zachodniego pochodzenia Wjatyczów, jest fakt, że z czterech tu (tj. u A. Szachmatova w r. 1916) wymienionych grodów tego szczepu, nazwy aż trzech powtarzają się na polskim terytorium

⁸ K. Potkański, *Lachowie i Lechici*. „Rozprawy Wydz. Fil. Ak. Um.” Ser. II, t. XII (XXVII), Kraków 1898, str. 246—247

etnograficznym. Brjańsk Wjatyczów w gub. Orłowskiej powtarza się w identycznej postaci jako Brańsk (m. w pow. bielskim woj. Białostockiego, u ujścia Bronki do Nura) i Brańszyk (wieś nad Bugiem w tymże powiecie). Worobin Wjatyczów odpowiada Woroblinowi nad Bugiem (pow. konstantynowski woj. Lubelskiego). Nazwa Koziejska natomiast powtarza się w identycznej postaci w nazwie wsi pow. Mławskiego. Fakt występowania nazw grodów Wjatyczów na terytorium polskim jedynie na ściśle ograniczonym obszarze, zajmującym w dodatku późniejsze kresy polszczyzny, musi uderzyć nawet największego sceptyka. Mimowoli nasuwa się tu przypuszczenie, składające do lokalizowania dawnej ojczyzny Wjatyczów na północny wschód od pierwotnego Mazowsza, na pograniczu terytorium szczepów litewskich, tak jak to już przypuszczał K. Potkański⁹.

„Powyższa lokalizacja dawnej ojczyzny Wjatyczów nie przesądza jeszcze odpowiedzi na pytanie, czy wraz z Radymiczami należeli oni istotnie do liczby szczepów polskich. Wzmianka kronikarska, że są oni od plemienia Lachów, mogłaby znaczyć, być może, jedynie to, że przyszli oni z pogranicza polskiego. Odpowiedź na to pytanie mogą dać jednak badania lingwistyczne. Wyświetlenie tego zagadnienia, postawionego przez A. Szachmatova, stanowić będzie zdobycz slawistyki o pierwszorzędnym znaczeniu⁹.”

Przedstawione tu poglądy K. Potkańskiego i J. Czekanowskiego stały się punktem wyjścia niniejszych poszukiwań, które zapoczątkowane zostały już referatem, wygłoszonym na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w r. 1932¹⁰.

Musimy tu jeszcze zreferować stanowisko najbardziej miarodajnego badacza starożytności słowiańskich Lubora Niederlego, który zagadnienie Radymiczów i Wjatyczów omówił w t. IV „Starożytności Słowiańskich”¹¹.

Niederle jest przeciwny oddzieleniu Wjatyczów od Radymiczów oraz przesuwaniu przez uczonych rosyjskich faktu migracji obu plemion na wiek X a nawet XI, a to ze względów archeologicznych i filologicznych. Stając na gruncie tradycji narodowej, zapisanej w latopisie, przyjmuje on, że była to migracja masowa, jednorazowa i nagła, a po-

⁹ Jan Czekanowski, Wstęp do historii Słowian. Perspektywy antropologiczne, etnograficzne, prehistoryczne i językoznawcze. Lwów 1927, str. 114.

¹⁰ Fr. Bujak, Skąd przybyli Wjatycze na Ruś? Sprawozdania z posiedzeń Tow. Naukowego Warszawskiego. XXV, 1932. Wydział II, str. 141—143.

¹¹ L. Niederle, Slovanské Starožitnosti. Oddíl I, sv. IV. Puvod a počátky Slovanu východních. V Praze 1924, str. 130—131, 189—197, 262—263, oraz Antiquités slaves, t. I, Paris 1923, str. 222—224.

wód do niej mogli dać Gotowie w w. III po Chr. albo raczej Awarowie w w. VI lub VII po Chr., bo wiadomo, że Awarowie zmuszali plemiona słowiańskie do zmiany siedzib. Przyznaje on, że pochodzenie z kraju Lachów nie oznacza jeszcze, że są to Lechici, bo mogli tylko sąsiadować z nimi, ale z drugiej strony lechickie pochodzenie Radymiczów, jako należących do Białorusinów, uważa za bardzo prawdopodobne, natomiast wątpi o tym co do Wjatyczów, jako należących do Wielko-Rusów. W końcu oznacza granice obu plemion oraz charakteryzuje ich groby w w. XI i XII na podstawie całego dorobku archeologii rosyjskiej.

Jak widzimy, zagadnienia Wjatyczów i Radymiczów nie można uważać za rozwiązane. Najgłębiej starał się je ująć i najsumienniejszym opracować jeden z najbardziej miarodajnych uczonych rosyjskich, A. A. Szachmatov, ale stworzył on zbyt sztuczną konstrukcję, opartą na szeregu dowolnych przypuszczeń, to też popadł w sprzeczności i wywołał zastrzeżenia z wielu stron.

II. SKĄD PRZYSZLI WJATYCZE I RADYMICZE?

1. Metody poszukiwania pierwotnych siedzib ludów

W poszukiwaniu pierwotnych siedzib pewnej grupy ludności trzeba się oprzeć: 1) przede wszystkim na świadectwach historycznych. 2) W razie braku lub niedostateczności świadectw historycznych najbardziej przekonywujące będzie porównanie mowy (narzecza) grupy pochodnej z mową grupy macierzystej; jego wynik będzie tym wymowniejszy im krótszy jest okres czasu, dzielący badane materiały językowe od faktu przesiedlenia. 3) Następnie doniosłe znaczenie będzie mieć porównanie całokształtu kultury duchowej i materialnej ludności pochodnej z kulturą ludności kraju macierzystego; obok momentu chronologicznego obfitość i ścisłość materiałów pochodzących z obu porównywanych terytoriów będzie wpływać na pewność wyników. 4) Gdy chodzi o badanie migracji w odległej przeszłości, do której źródła pisane są skąpe albo wcale nie istnieją, trzeba się z konieczności zwrócić do porównania śladów kultury materialnej, których może dostarczyć archeologia przedhistoryczna i wczesnodziejowa obu krajów. 5) Wreszcie toponomastyka obu terytoriów może rzucić wiele światła na kwestię wędrówki, ponieważ zawiera ona w sobie poniekąd cechy wszystkich wymienionych poprzednio rodzajów materiałów porównawczych.

Jeżeli chodzi o zagadnienie pochodzenia Radymiczów i Wjatyczów, to badanie jego przedstawia wyjątkowo wielkie trudności. Wprawdzie do migracji tych plemion posiadamy cenne źródło historyczne, ale

niestety nie jest ono poparte innymi świadectwami historycznymi, a przy tym jest odległe o kilka wieków od faktu migracji, a więc budzące nieufność historyków, którzy są zasadniczo krytycznie nastawieni do wszystkich źródeł historycznych. W każdym razie od rozbioru tekstu tego źródła musimy rozpocząć nasze badania.

Porównanie kultury duchowej i materialnej obu plemion z kulturą ich kraju macierzystego jest trudne tak ze względu na długi okres czasu, jaki upłynął od faktu ich wędrówki, jak i z powodu braku dokładniejszego określenia terytorium macierzystego, do czego dołącza się jeszcze wielka zmienność kultury pod wpływem rozwoju komunikacji i wynalazków oraz wskutek wzrostu współżycia z nowymi sąsiadami w coraz silniej oddziaływującej organizacji państwowej.

Porównanie kultury materialnej w czasach przedhistorycznych było by szczególnie ważne dla naszego zagadnienia ze względu na to, że wędrówka odbyła się we wczesnym średniowieczu. Niestety stan badań okresu protohistorycznego tj. poprzedzającego czasy historyczne jest jeszcze na takim stopniu zarówno na terytorium historycznych siedzib obu plemion jak i na terytorium Polski, że nie dozwala jeszcze dzisiaj na ścisłe naukowe porównanie, to też dotąd nie można było podjąć nawet prób w tym kierunku. Badania archeologiczne są jeszcze przez to utrudnione, że na przestrzeni szeregu wieków brakowało zabytków, któreby można było bezpiecznie przypisać Słowianom. W szczególności tradycja zapisana w latopisie o obrządku pogrzebowym Radymiczów i Wjatyczów oraz sąsiednich plemion ruskich, polegającym na wystawianiu na słupach przydrożnych urn z popiołami spalonych nieboszczyków, wykluczała zachowanie się w grobach szczątków kultury materialnej tych plemion aż do przyjęcia przez nich nowego obrządku grzebalnego, co nastąpiło w związku z przyjęciem chrześcijaństwa albo na krótko przed tym. Jeżeli zważymy, że ten obrządek pogrzebowy, polegający na wystawianiu urn z popiołami na słupach, mogły przynieść te plemiona z dawnej swojej ojczyzny, to archeologia może dać wskazówki jedynie na podstawie badania grodzisk i osad oraz skarbów.

Natomiast badania dialektyczne zostały przeprowadzone w ostatnich dziesięcioleciach w szerokiej mierze i w sposób ścisły zarówno na obszarze polskim jak i na obszarze Z. S. S. R. Szachmatov i kilku innych badaczy wykazywali istnienie związków między narzeczami obszaru wjatycznego i radymickiego a narzeczami polskimi, ale ich wyniki spotkały się z krytyką i w ostatnich czasach sprawa tych związków została postawiona na bardziej ogólnym gruncie, co jednak nie jest ich zaprzeczeniem, ale raczej prowadzi do pewnego ich potwierdzenia.

Wobec stanu badań naukowych, który tu ogólnikowo scharakteryzowaliśmy, poszukiwanie dawnej ojczyzny Radymiczów i Wjatyczów musi się z konieczności oprzeć na toponomastyce. Porównanie toponomastyki obszaru radymicko-wjatyckiego z polską toponomastyką może się okazać owocne, jeżeli będzie przeprowadzone nie dorywczo i powierzchownie, jak się to działo dawniej, ale systematycznie i z zachowaniem należytej ostrożności.

2. Świadectwo latopisu

„Povest vremennyh let” podaje następujące wiadomości o pochodzeniu Radymiczów i Wjatyczów:

„Radimiči bo i Wjatiči ot Ljachov, bjasta bo dva brata v Ljasjeh, Radim a drugyj Wjatok, i prišedsa sjedošta Radim na Ržju (Sžju) i prozvasas Radimiči. A Wjatko sjede swoim rodom po Ocje, od nego prozvasja Wjatiči¹².”

Była ze Radimiči ot roda Ljachov i prišedsa tu sja všelisa i platjat dań Rusi i povoz vezut i do sego dne¹³”.

Jak wiadomo, słowa „ot Ljachov” są od dawna różnie interpretowane. najczęściej przyjmuje się, że oznaczają one pochodzenie w znaczeniu etnicznym, pokrewieństwo, ale w ostatnich dziesięcioleciach pod wpływem przekonania, że trudno przyjąć tak daleką wędrówkę plemion zachodnio-słowiańskich na wschód, nie znajdującą zresztą żadnego innego potwierdzenia, ani historycznego, ani językoznawczego, ani ludoznawczego, twierdziło się ogólnie, że latopis mówi tu o przyjsciu z sąsiedztwa Lachów tj. o przesunięciu się dwóch plemion wschodnio-słowiańskich z zachodnich kresów na kresy wschodnie Słowiańszczyzny Wschodniej. Wobec tego musimy tę kwestię poddać szczegółowej kontroli.

„Povest vremennyh let” pisze we wstępie o trzech braciach: Kij, Szczek i Choriw „Ot nich że sut Poljane” a o obcych plemionach fińskich i litewskich, że są „ot kolena Afetova”. A potem o Polanach kijowskich mówi „Jako że rkochoch suščii ot roda Slovjenska i narkośasja Poljane, a Derevljane ot Sloven że i narekośasja Drevljane, Radimiči bo i Wjatiči ot Ljachov”.

Wszystkie te miejsca trzeba jednakowo tłumaczyć, jako wyrażające pochodzenie, pokrewieństwo, a nie można jednych rozumieć jako oznaczające pokrewieństwo a innych zaś jako oznaczających przyjscie ze sąsiedztwa.

¹² Ipat. ljet. t. II (2-gie wyd.) P. S. R. L. str. 9.

¹³ Ibidem, str. 71.

Zresztą pod r. 984 (6492) latopis pisze: „byša ze Radimiči ot roda Ljachov i prisedse tu sja vseliša...” czego w żaden sposób nie można interpretować w sensie przyjscia Radymiczów z sąsiedztwa Lachów ale jedynie w sensie pochodzenia etnicznego z Lachów. Później by zresztą kronikarz dodawał tu słowo „roda” jak nie dla dobitniejszego podkreślenia przynależności etnicznej do Lechitów, skoro już „ot Ljachow” to samo według składni wyrażało.

„Rod” i „koleno” mają znaczenie bezpośredniego fizycznego pochodzenia¹⁴. Nie napisałby autor mówiąc o Radymiczach, że pochodzą od rodu Lachów, gdyby miał na myśli nie pochodzenie etniczne czyli pokrewieństwo Radymiczów z Lachami, ale ich przyjsie z pobliza, z sąsiedztwa Lachów.

Szachmatov uznaje, że sprawy pochodzenia Radymiczów nie można pojmować inaczej, jak biorąc dosłownie tekst latopisu¹⁵. Do uzasadnienia odmiennego pojmowania pochodzenia Wjatyuczów nie wystarczy mu, jako filologowi, przyjęcie, że „od Lachov”, jak się w zdaniu o pochodzeniu Radymiczów i Wjatyuczów wyraża autor Powieści, oznacza przyjsie z sąsiedztwa Lachów, bo byłaby to zupełnie rażąca dowolność interpretacji, więc tworzy hipotezę a raczej cały łańcuch hipotez, aby uprawdopodobnić, że Wjatyucze nie przyszli razem z Radymiczami z sąsiedztwa Lachów, ale że dopiero później wskutek ich zbliżenia się do siedzib Radymiczów rozciągnięto i na nich legendę o lackim pochodzeniu. Podkreślamy tu, iż nie można oddzielać w ogóle Wjatyuczów od Radymiczów, aby nie popaść w sprzeczności, jak to wyżej wykazaliśmy w krytyce poglądów Szachmatova. Nie jesteśmy także w stanie rozróżnić tekstu „Powieści” od tekstu pierwszego zwołu roczników z r. 1039 lub z lat najbliższych, bo mamy zachowany tylko tekst „Powieści”, tak dobrze zredagowany, iż nie ma żadnych sprzeczności przynajmniej w przekazach jego o Radymiczach i Wjatyuczach, nie ma więc żadnych podstaw do stwierdzenia, jak mógł wyglądać tekst pierwszego zwołu.

¹⁴ S. Simonyi, *Knie und Geburt (genu und genus)*, „Kuhns Z. f. vergl. Sprachwissenschaft” t. 50 (1922). J. Loth, *Le mot le genou au sens de génération chez les Celtes, les Germains, les Slaves, les Assyriens*, „Revue celt.” 1923, str. 143—152 i R. Back w „Indogerm. Forsch.” t. 40 (1922) str. 16.

¹⁵ Takie samo stanowisko zajął w tej sprawie i Michał Hruszewskij, jak to wyżej zaznaczyliśmy (str. 64—65) a należał on bezsprzecznie do najwytrawniejszych znawców latopisów ruskich i języka staroruskiego, chociaż odnosił się negatywnie do „legendy o Radymiczach i Wjatyuczach”. Powołać tu także można Sreznieskiego, *Materiały do drevne-ruskogo słowaria*, t. II 765, 770, gdzie przy przyimku *ot* na pierwszym miejscu wymienione jest znaczenie pochodzenia.

Rozpatrzenie tekstu latopisu nakazuje nam przyjąć, że mówi on o pochodzeniu Radymiczów i Wjatyczów w znaczeniu etnicznym, a nie w znaczeniu przyjsia z sąsiedztwa Lachów, bo taka interpretacja jest dowolnością niczym nie uzasadnioną.

3. Toponomastyka terytorium radymicko-wjatyckiego

Zacząć musimy od toponomastyki Radymiczów nad Sożą i Wjatyczów nad Oką. Do obu plemion istnieją obecnie dobre monografie archeologiczne, które dokładnie określają ich rozprzestrzenienie się w w. XI—XIII na podstawie zasięgu cmentarzysk z charakterystycznymi dla obu plemion ozdobami kobiecymi.

Dla Wjatyczów Arcichowski¹⁶ uznał za charakterystyczne:

1) Siedmiopłatowe nausznicę (kolca) umieszczone na skroniach kobiecych dla podtrzymywania włosów, względnie naszywane na czepcach w okolicy skroni, 2) kryształowe kuliste paciorki, 3) pierścienie ażurowe (rzeszotowe), 4) płaskawe bransolety z zagiętymi końcami, 5) szklane paciorki kuliste barwy żółtej.

Na tej podstawie jako zasiedlone przez Wjatyczów wymienia on powiaty: Zydzra, Mieszczowski, Kozielsk, Peremyśl, Lichwin, Bielew, Mosalsk, Juchnow, Możajsk, Ruza, (część zachodnia była pierwotnie krywicka). Zachodnia granica osiadłości Wjatyczów szła więc mniej więcej wzdłuż linii południkowej. Powiaty: Brjański, Gżack, Medyń, wypełniają mogiły Krywiczów. Północną granicę stanowią powiaty: Wereja, Zwenigorod (część południowa na południe od rz. Moskwy), Moskwa (z wyjątkiem drobnej części północnej), Podolsk, Serpuchow, Kaszira, Bogorodisk (osadnictwo mieszane krywicko-wjatyckie), Bronnicy, Kołomna, Jegorejewsk (część nad Oką), Żarajsk, Rjazan, Spask, Prońsk, Bogorodisk, Czerń, Mceńsk, Oriel, Karaczew. Ogólnie biorąc Wjatyccze zasiedlali większą część dawnej gubernii moskiewskiej, połowę rjazańskiej, prawie całą tulską i kałuską oraz znaczną część gub. orłowskiej. Dalsze badania mogą rozszerzyć to terytorium w kierunku południowym, ale granicę zachodnią, północną i wschodnią można uważać za ustaloną¹⁷.

¹⁶ A. W. Arcichowski, Kurgany Vjatycej, Moskwa 1930, str. 113 i n.

¹⁷ Arcichowski, *loc. cit.* str. 114—122. Już N. P. Barsov, Očerki russkoj istoričeskoj geografii, Warszawa 1885, str. 157 przypuszcza, że Wjatyccze idąc za biegiem Sosny mogli dochodzić do górnego Donu i Woroneża w sąsiedztwie Siewierzan.

Dla terytorium Radymiczów podaje Rybakov¹⁸ następujące granice: Prawy bieg Dniepru od St. Bychowa do ujścia Berezyny, skąd granica przenosi się na lewy brzeg Dniepru i dochodzi prawie do ujścia Soży, ale przed jej ujściem do Dniepru przekracza Sożę i idzie prosto na wschód do Snowu, po czym wzdłuż Snowu skręca ku północy, obejmuje okolice Starodubu i idzie do górnej Desny w okolicy Pereklina, aby się skierować następnie na Rosław i Dzerabuż i bieć między Mścislawiem, którego przynależność do Radymiczów nie jest pewna, a Dubenkową, leżącą na ziemi radymickiej, skąd kieruje się wprost do Dniepru pod Starym Bychowem. Rybakov włącza jeszcze do terytorium radymickiego Kopczynę nad Bołwą, ale to wydaje się na podstawie tego jednego faktu dość wątpliwe, tym bardziej, że na przeciwnym brzegu Bołwy w pobliżu są stwierdzone cmentarzyska wjatyckie; należy przyjąć, że granica tu szła wzdłuż prawego brzegu Desny. Natomiast Rybakov nie włącza do terytorium Radymiczów górnego biegu Soży i jej dopływu Proni, ale dla braku danych też nie przydziela ich sąsiednim plemionom słowiańskim.

Obszar całego terytorium radymickiego oblicza Rybakov na około 30.000 km². Powierzchnia terytorium wjatyckiego wynosi około 140.000 km², jest więc prawie 5 razy większa niż terytorium radymickiego. Cyfry te uwiadcniają różnicę, jaka zachodziła między liczebnością i siłą ekspansywną obu plemion. Właściwie różnica między obydwojma plemionami była jeszcze większa, ponieważ ziemia wjatycka była daleko bardziej urodzajna, pokryta loessem, który im dalej ku wschodowi tym więcej przechodził w czarnoziem, gdy przeciwnie ziemia radymicka im bliżej ku Dnieprowi tym bardziej była piaszczysta i bagnista, zatem przy różnym stopniu kultury zaludnienie ziemi radymickiej musiało być znacznie rzadsze niż zaludnienie z. wjatyckiej.

O toponomastyce ziemi wjatyckiej jesteśmy wyjątkowo dobrze i wcześniej poinformowani dzięki szczegółowym opisom wojen, jakie toczyły się w w. XII o jej część należącą wówczas do dzielnicy czernigowskiej. W mniej korzystnym położeniu jesteśmy w stosunku do z. radymickiej, chociaż i co do niej ograniczymy się tylko do wiadomości toponomastycznych pochodzących z średnich wieków.

Informacje o miejscowościach zostały zestawione na podstawie indeksu nazw geograficznych (Ukazatel) do pierwszych ośmiu tomów wydawnictwa „Pełnoje Sobranje Russkich Ljetopisjej” i pracy M. Lubawskiego „Obłasnoje djelenie i mjestnoe uprawlenie Litowsko-

¹⁸ B. A. Rybakov, Radymičy, str. 81—151 w t. III „Pracy Sekcyi Archeologii” Meńsk 1932; patrz str. 100 i mapa dodana na końcu.

Russkago gosudarstva". Moskwa 1892 (z mapą) przy uwzględnieniu ułożonych w porządku alfabetycznym wydawnictw: Semenov „Geograf. Statičeskij Slovar Rossijskoj Imperii”, t. I—V (1864—1885) i „Enciklopedičeskij Slovar Brokhaus-Efron”.

Na obszarze radymickim znamy następujące grody:

Bychova, później stary Bychov, gród na prawym brzegu Dniepru, występujący dopiero w spisach grodów i w nadaniach W. ks. Lit. Aleksandra w końcu w. XV.

Budogoszcz, osada nad rzeką Wiechrą na płu. od m. Mścislawia, wymieniona jako jeden z dworców należących do księstwa Mścislawskiego w nadaniu tegoż księstwa Michałowi Żesławskiemu w r. 1499.

Czczersk (Czczeresk, Cziczersk, Czieżrsk), gród nad Pronią, wspomniany po raz pierwszy w r. 1159, a następnie w r. 1168.

Czeryków, dziś m. pow. nad Sożą między Kryczewem a Propojkiem, istniał w w. XV.

Chotymł, gród nad Besjedą, dopływem Iputi, dziś miasteczko Chotimsk, w XIV i XV w. należał do ks. Mścislawskiego, które było apanażem Lingwena, brata Jagiełły, a potem jego syna i wnuka.

Droków, gród nad Iputią na zachód od Mogilna, dziś wieś Stary Droków. W w. XIV i XV należał do ks. Mścislawskiego jako apanaż Lingwena i jego potomków, potem (około r. 1496) podlegał osobnemu namiestnikowi.

Gomii (Gomen) dziś Homel, na prawym brzegu Soży, wymieniony w spisie grodów Świdrygiełły w r. 1432 i w spisach późniejszych.

Kryczew, na prawym brzegu Soży w pow. Czeryków, w r. 1440 nadany ks. Jerzemu Symeonowiczowi jako jego „otczyzna”. Występuje także w spisie grodów Świdrygiełły i w spisach późniejszych.

Łuczyn, gród, dziś Łuczyca, wieś nad Dnieprem między Starym a nowym Bychowem. Łuczyn wspomniany jest po raz pierwszy w r. 1173 jako należący do ziemi Smoleńskiej.

Mglin (Meglin), gród nad Sudinką dopływem Iputi, dziś m. powiatowe, wspomniany w r. 1127. Według Karamzina w tym miejscu był gród Zartyi (Zarytyi), wspomniany w r. 1160. W połowie w. XIV należy do Litwy, w r. 1502 zajmuje go wojsko moskiewskie. Mglin leży na pograniczu między obszarem radymickim a wjatyckim; dawniej Samokwasov zaliczył go do obszaru wjatyckiego, a obecnie Rybakov do obszaru radymickiego. Nazwa osady Suraż and Iputią wskazuje, że tutaj szła granica i że Suraż był także grodem granicznym od strony Radymiczów.

Mogilev, gród na prawym brzegu Dniepru, wspomniany w r. 1320 jako należący do Litwy, założony przez ks. halickiego Lwa Daniłowicza.

Propost'sk, Proposzesk, gród na prawym brzegu Soży przy ujściu Proni, potem Propojsk, wymieniony razem z Czeczerskiem w liczbie włości, które Jagiełło wydzielił w r. 1387 bratu Skirgielle jako apanaż, a potem wymieniony w spisach grodów.

Radymł (Radoml), dziś wieś w pow. Czausy nad rz. Raduczą dopływem Proni, odkopano tu resztki grodu murowanego z okresu dzielnicowego, tak go też oznacza na swej mapie M. Lubavskij. Leży w okolicy wcześniej zasiedlonej.

Rjaśna (Raśna, Raśne), gród nad Pronią spalony w r. 1335, dziś małe miasteczko w pow. Czausy.

Rechta, wieś w południowej części pow. Dorohobuż, wymieniona w r. 1494.

Rjeczica, gród na prawym brzegu Dniepru w ziemi Czernihowskiej, występujący już w r. 1213 i 1214.

Rogaczew, na prawym brzegu Dniepru przy ujściu Druci. W r. 1142 nadany przez W. ks. Wszewołoda Olgowicza bratu Igorowi.

Strjeżew (Strjeciw) potem Strjeszyn w pow. Rogaczewskim, wspomniany już w r. 1127, potem w spisach grodów jako należący do Kijowa.

Żeremin nad rz. Oką, naprzeciw ujścia Upy.

Żeryń, sióło nad rz. Prizoda, lewym dopływem Iputi.

Dodać tu należy na podstawie źródeł późniejszych następujące nazwy:

Skwarsk, osada nad Pronią, dopływem Soży.

Unieczka, lewy dopływ Iputi (do Soży).

Wendoroż, siedziba gminy w południowej części pow. Mohilew. (Słow. geogr. Królestwa Pol. t. XIII, str. 208).

Na obszarze wjatyckim istniały w średnich wiekach następujące grody:

Bjelev (Bleva, Blive), miasto pow. gub. tulskiej nad rz. Oką i rzeczką Bielewą, wspomniany po raz pierwszy w r. 1147, a następnie w r. 1159. W w. XIV należy do Litwy, a w w. XV przechodzi na stronę moskiewską. W samym Bielewie są ślady 3 grodzisk a w okolicy kilka innych.

Belesk, Bielsk — gród występujący na mapach pogranicznych ziem litewsko-moskiewskich w w. XVI i XVII na wododziale między Oką i Sejmem — koło Kromów (np. Strubicz, Magni Ducatus Lithuaniae, Livoniae et Moscoviae descriptio z r. 1589).

Brjańsk (Dobrjańesk, Debrjańsk, D'brjańsk, Brynesk), położony na prawym brzegu Desny nieco poniżej ujścia Bolvy, na terenie pościętym licznymi jarami i potokami. Wspomniany po raz pierwszy w r. 1146 w wojnie ks. Światosława Olgowicza z Dawidowiczami. W latach 1159—1167 wchodzi w skład udzielnego księstwa we Wszczizu. Od r.

1167—1246 należy do księstwa Siewierskiego. W r. 1246 jako stolica samoistnego księstwa zajmuje w Z. Czernichowskiej pierwsze miejsce po zburzonym przez Tatarów Czernichowie. Już w r. 1320 uznaje zwierzchnictwo Gedymina i do końca w. XV podlega Litwie.

Devjagorsk (Derevjagoresk) trudny do oznaczenia w terenie. (być może w okolicy Tuły, gdzie było w w. XVI Staroje Gorodiszcze). W r. 1147 Światosław Wsiewołodowicz ciągnie z Djedoslavl do Devjagorska, a potem idzie dalej ku Mceńsk, zatem Devjagorsk znajdował się gdzieś między Upą a górną Oką. W spisie grodów, zamieszczonym w Latopisie Woskresjenskim, zaliczony do grodów litewskich.

Djedoslavl, gród znany z r. 1146, identyfikowany oddawna z Djediłową, Djediłovskaja Sloboda w pow. Bogorodzick, leżąca nad rz. Szyvoroną, gdzie koło cerkwi na górze jest stare grodzisko. W r. 1588—1589 istnieje tu jeszcze drewniany gród Djediłow, który jest siedzibą powiatu (ujesd). Z językowego punktu widzenia jest godne uwagi, że w mieście tym istnieje wówczas „Wspólna ulica”¹⁹.

Jaryszew, gród, którego położenie nie oznaczone, wspomniany tylko raz w r. 1149 z powodu pochodu Jerzego Dołgorukiego z Z. Suzdalskiej na południe.

Kaługa, gród nad Oką poniżej ujścia Ugry, wspomniany po raz pierwszy w r. 1389, potem dwukrotnie przenoszony.

Kordna, gród u źródeł Zuszy dopł. Upy, wymieniony przez Włodzimierza Monomacha w jego „Pouczeniu”, położony na południowo-wschodnich kresach obszaru wjatyckiego.

Koraczew (Kraczew, Karaczew), pograniczny gród od południa na prawym brzegu Snjeżat'ia, wymieniony po raz pierwszy w r. 1146, a potem wiele razy. Osobną dzielnicą staje się w r. 1246, w w. XIV wchodzi w zależność od Litwy.

Kołomna (Kołomno), gród przy ujściu rz. Moskwy, wspomniany po raz pierwszy w r. 1177 oraz w następnych latach w związku z wojną między księstwem Włodzimiersko-suzdalskim a Rjazańskim.

Kołtesk (Połtesk), gródek, dziś wieś Kołtowo, w pow. kaszyskim wspomniany tylko raz w r. 1146 jako miejsce postoju ks. Światosława Olgowicza, który wnet odbywa wiec z Wjatyczami i rozpuszcza drużynę, nie mogąc na razie prowadzić wojny.

Krom (Kromy), gród wymieniony w r. 1147, dziś m. powiatowe gub. Orłowskiej. W w. XVI jest tu grodziszcze, do którego z Orła i Karaczewa wysyłana jest stróża.

¹⁹ Piscovije Knigi XVI v., II otdjel (1877), str. 1261—1266. Patrz także Semenov, Geogr.-stat. Slovar Rossijskoj Imperii, t. II, str. 151.

Kozielsk (Kozelesk, Kozlesk), gród na lewym brzegu Zyzdry, dziś m. powiatowe gub. Kałuskiej. W r. 1146 i w latach następnych odgrywa ważną rolę w wojnie o Wjatycze. W czasie najazdu Tatarów (1238) odznaczył się Kozielsk zaciętym oporem. Po siedmiotygodniowym oblężeniu został gród zdobyty a ludność wycięta; Baty nazwał go z tego powodu „złym grodem”. Przyłączony wtedy do dzielnicy Karaczewskiej, staje się potem udzielnym księstwem, w w. XIV dostaje się pod zwierzchnictwo Litwy; w wojnach między Litwą a Moskwą odgrywa ważną rolę.

Łopasna, gród blisko ujścia rz. Łopasnej do Oki. W r. 1176 włość Olega Światosławicza Czernichowskiego.

Ljubynsk (Lobynsk, Ljubotesk, Lubudesk, Ljubutje), gród przy ujściu Protwy, na którego miejscu jest dzisiaj Spas-Gorodec, na lewym brzegu Protwy, a naprzeciw na prawym brzegu Oki miej cowaś Ljubuckoje. W r. 1146 Ljubynsk oraz Neryńsk jest podstawą działań wojennych ks. Światosława, który stąd odwiedza Jerzego Dołgorukiego w Moskwie, grodzie niedawno zbudowanym. W spisie grodów Ljubynsk figuruje jako gród litewski i zaleski (moskiewski), co wskazuje, że były tam potem dwa grody po obu brzegach Oki.

Mceńsk (Mcenesk, Mezensk), gród nad rz. Zuszą, dziś m. powiatowe gub. Orłowskiej. W r. 1147 i 1152 odgrywa ważną rolę w wojnie o Wjatycze. Między r. 1320 a 1504 należy do Litwy.

Meszczesk (Mjeczczesk, Mezeczesk, Mezeck), dziś Mieszczowsk, m. powiatowe gub. Kałuskiej. Gród ten istniał według Stepennoj Knigi w w. XIII, ale w latopisach wspomniany jest w w. XIV pod nazwą Meszczesk, a później także Meszczersk, jako należący do Litwy aż do r. 1503.

Mosalsk (Masalsk), m. pow. gub. Kałuskiej, gród istnieje tu w 1231 r. Po wielkim napadzie tatarskim należy do dzielnicy Karaczewskiej, wnet po r. 1320 poddaje się Litwie, do której należy do r. 1493. W spisie grodów zaliczony na stronę litewską.

Moskwa, leży na terytorium wjatyckim, wspomniana jako gród ks. wołodzimiersko-suzdalskiego w r. 1147. Pierwszy drewniany Kreml został zbudowany w r. 1156.

Nerinsk, w pobliżu ujścia rz. Nary do Oki. Wspomniany w r. 1146. Położenie nieokreślone, na mapie Rybakova „Wostočnaja Evropa w w. X—XII” (1938), na karcie bocznej Neryńsk umieszczony jest między Prońskiem a Perejaślawiem (Rjazaniem).

Nowisił, gród wjatycki, dziś miasto pow. gub. Orłowskiej. Wspomniany w r. 1155.

Ożsk, potem Wyżgorod, na prawym brzegu Oki przy ujściu rz. Raki, wymieniony w r. 1207.

Perejasław, gród rjazański na prawym brzegu Oki, znany od r. 1095. Po przeniesieniu do niego stolicy księstwa w r. 1198 otrzymuje także nazwę Rjazań.

Perevitesk, gród na prawym brzegu Oki, wspomniany w r. 1389 i wymieniony w spisie grodów rjazańskich. Potem zwie się Perevitskij Torżok, dziś wieś Gorki w pow. Zarajsk.

Prońsk (Pronesk, Pryńsk, Prńsk, Proń), gród rjazański nad rz. Pronią. Wymieniony po raz pierwszy w r. 1186.

Rjazań (Rezen, Rjezań), stara stolica księstwa Rjazańskiego (dziś Spask); gród stary wjatycki, wspomniany w Latopisie pod r. 1096, ale podobno założony jeszcze przez Światosława Jarosławica z ks. Czernichowskiego; zniszczony przez Batija w r. 1238.

Rostislavl, gród wjatycki nad Oką około 25 km powyżej Kholmny, wymieniony już w r. 1146.

Rosus gród wjatycki, dziś wieś Rosucha w pow. Mglin na pñ-wschód od Staroduba, znany z r. 1160.

Ruza, gród wspomniany w r. 1434, dziś miasto pow. gub. Moskiewskiej.

Sereńsk (Serenesk, Szernesek), dziś osada wiejska pow. Mieszczowskiego, wymieniony w r. 1147, spalony w r. 1232.

Serpjeisk (Serpeisk, Serp'sko), w w. XIV należy do Litwy, w r. 1503 zajęty na rzecz Moskwy. Dziś małe miasteczko w pow. Mieszczowskim.

Serpuchov (Serpochov), zbudowany w r. 1373 nad ujściem Nary do Oki dla obrony linii Oki przed Tatarami. Może tutaj był wymieniony wyżej Nerinsk, którego położenia nie znamy.

Svirelsk (Svirylsk, Svierilek), według Arcichowskiego gród wjatycki; w r. 1176 zajęty przez ks. Olega Światosławicza z Łopasnej, który pobity przez wojsko rjazańskie uciekł. Wynika stąd, że był to gród naówczas rjazański i leżał gdzieś w pobliżu włości łopasnieńskiej.

Szilov, dziś wieś Szilovo, pow. Spas, gub. Rjazańskiej, znany tylko ze spisu grodów rjazańskich.

Tjeszilov, dziś wieś pow. Koszyrskiego w gub. Tulskiej, przy ujściu rz. Chochli do Oki, istniał już w w. XIII, potem wyliczony w spisie grodów rjazańskich.

Torusa (Tarusa), przy ujściu rz. tej samej nazwy do Oki w gub. Kałuskiej, w w. XIV stolica udzielnego księstwa.

Trubecz, według Arcichowskiego gród wjatycki, występuje w r. 1183.

Tuła, gród rjazański, przenoszony trzechkrotnie w tej samej mniej więcej okolicy.

Werederev, gród rjazański, dziś wieś Werderewo, w pow. Skopińskim nad rz. Werdą o 8 km na południe od Skopina. Wymieniony w r. 1400 w liczbie „votczyn” nadanych bojarowi Sołochmirowi Małosławiczowi, oraz w spisie grodów rjazańskich.

Wereja, gród wjatycycki na prawym brzegu Protwy, dziś miasto pow. gub. Moskiewskiej. W r. 1408 spalony przez Tatarów, w r. 1419 staje się stolicą księstwa udzielnego.

Weneva, gród wspomniany w r. 1470, dziś miasto powiatowe gub. Tulskiej, w spisie grodów zaliczony do grodów rjazańskich. W w. XVI wymieniony jest gorod Gorodenesk nad rz. Venewią, a obok jest Veneva posada i Venevskij posad²⁰.

Wjaticzesk, gród wymieniony w spisie grodów smoleńskich.

Woino (Woin), wymieniony tylko w spisie grodów rjazańskich.

Worotynesk, dziś Worotyńsk, małe miasteczko w pow. Peremyśl, gub. kałuskiej nad rz. Wyssą (Byssą) o 6 km od jej ujścia do Oki. Gród zajęty w r. 1155 przez ks. Światosława Olgowicza, w r. 1246 stolica udzielnego księstwa. W połowie w. XIV przechodzi pod zwierzchnictwo Litwy, które trwa aż do końca w. XV.

Worobiin (Worobii, Worobeino), gród wspomniany w r. 1147, dziś wieś Worobeina nad źródłami potoku wpadającego do Sudost'i, w odległości 35 km na płd.-zachód od Wszcziza.

Wszcziz, na prawym brzegu Desny, o 40 km na zachód od Brjańska, gród wjatycycki, wspomniany w r. 1156 razem z innymi grodami Podeśnia. W r. 1161 staje się księstwem udzielnym Światosława Włodzimirowicza, który tam utrzymał się aż do śmierci w r. 1167.

Nadto jeszcze można by dodać Kotelnicę, Domagoszcz, których położenie jest nie oznaczone, i Kropivnę (dziś Krapivna) miasto pow. gub. Tulskiej nad rz. Upą, która w samym końcu w. XV jest grodem na „zasjekje”.

Wyliczone tu nazwy grodów stanowią dostateczną podstawę do charakterystyki toponomastyki ziemi wjatycyckiej. Jest ona słowiańska już na pierwszy rzut oka i jest taka w rzeczywistości. Nie przeczymy wcale istnienia nazw miejscowych fińskiego pochodzenia, jak są także nazwy miejscowe pochodzenia bałtyckiego, ale nie odgrywały one już w średnich wiekach znacniejszej roli. Ważne jest, że średniowieczna toponomastyka wjatycycka utrzymała się dotychczas bez większych zmian.

²⁰ Piscovyje Knigi XVI w. II otdiel, str. 1538—1539.

Nawet gdy same grody wypadają przenieść na inne miejsce, przenoszono z nimi także i dawne nazwy.

4. Porównanie toponomastyki radymicko-wjatyckiej z toponomastyką Mazowsza i Ziemi Chełmińskiej

Przystępujemy teraz w myśl programu Potkańskiego i Czekanowskiego do porównania toponomastyki radymickiej i wjatyckiej z toponomastyką Mazowsza i Z. Chełmińskiej, posługując się przede wszystkim wydawnictwami dokumentów średniowiecznych oraz spisami miejscowości zawartymi w księgach podatkowych w. XVI, wydanych przez A. Pawińskiego w „Źródłach dziejowych” tom XVI, Warszawa 1895. Niestety dokumenty mazowieckie średniowieczne zostały dotąd w drobnej części wydane, prócz najstarszych do r. 1247, zebranych i wydanych przez J. Kochanowskiego (Codex Diplomaticus Masoviae Gen., t. I, Warszawa 1919). Ważną pomoc stanowił dla nas nieoceniony „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego”, oraz praca St. Arnolda „Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej”, drukowana w pracach komisji dla Atlasu historycznego Polski, zesz. 2, str. 1—127. Wobec gęstego zaludnienia Mazowsza, poświadczonego już dla w. XI przez Kronikę Anonima Galla, nazwy miejscowe na Mazowszu są przeważnie bardzo stare.

I. Do następujących nazw radymickich znajdują się odpowiedniki na Mazowszu i Z. Chełmińskiej.

Budogoszcz — Bydgoszcz, miasto nad rz. Brdą (Budegosta 1242, Bedgosta 1250, Bidgoscha i Bidgosce 1287, Bydgost 1271).

Chotymł — Chotom, dziś Chotum, pf. Sulerzysz, pow. Ciechanów (w w. XVI pow. Niedzborz).

Czczersk — Cieciersk, pf. Raciąż, pow. Sierpc.

Czeryków — Czeruchy (Czeruki) nad rz. Lidynią, pow. Ciechanów.

Drokw — Drochowo, pf. Krysk, pow. Płońsk.

Gonii (Gomel) — Chomęc lub Chomoncz (w w. XVI Chomecz w pf. Radzonow), obecnie w pf. Gradzanowo. Nazwa pochodzi od imienia Chom, Chomej²¹; por. Chomentów w pow. Płock, Chomejowa wola pod Radzynem w z. łukowskiej oraz Chamsk (Chamsko), wieś pf. koło Śreńska, niedaleko Chomęca. Imię Choma było używane na Mazowszu w w. XV.

²¹ Br. Chlebowski, w „Słown. Geogr.”, I, 627.

Łuczyn — Łączyno, pf. Dzierzgowo, pow. Przasnysz, między Grzebskiem i Gruduskiem, grodami w w. XI.

Mglin — Głowino (1222), w r. 1437 Megow, 1479 — Mglow, potem Mgów w pow. Wąbrzeźno z. Chełmińskiej. Głowino było więc pierwotnie w r. 1222 Mglowino, podobnie jak Lewic jest Mlewiec, bo tak później się ta osada nazywa. Por. Niemglowy, wieś pf. Sierzchowy (1579), pow. Rawa.

Propostsk, Proposzesk — Przypust, gród z w. XI, Pripust (1247), Przepust (1274), Przepuszcz (1358) na lewym brzegu Wisły.

Radymł (Radomł) — Radzim²², później Radzyn, Razin (1224) po niem. Reden, Redin, stary gród w środku z. Chełmińskiej, zużytkowany przez Krzyżaków, którzy tak zbudowali wielki zamek.

Rjasna — Raszny (Raźne, Reźny), wieś nad Bugiem powyżej Brańszczyka (niegdyś Brańska), pow. Węgrów.

Rjeczica — Rzeczyca, wieś pf. Radwanków, pow. Garwolin.

Strjecziw (Strjeżew) — Strzyżew nad rz. Utrata, pf. Brochów, pow. Sochaczew.

Żeremin — Żeromin, albo Żeromino Wielkie pf. Gzy, pow. Pułtusk, (w r. 1247 Żyromino) i Żeromino nad rz. Płonką, pow. Płońsk (w pierwszej połowie w. XIII, 1254 i 1293 r. Syromino).

Żeryń — Żerań (Ziran) na prawym brzegu Wisły, pf. Tarchomin, pow. Warszawa. Jest i drugi Żerań nad Narwią, pf. Sieluń, pow. Maków, istniejący już w pierwszej połowie w. XIII (Syrane).

Już poza granicami z. Chełmińskiej ale tuż nad Wisłą leży

Bychowa — Biechowo, pow. Świeć nad Wisłą, w r. 1400 Bechow, w r. 1558 Byechowo, potem także Biechowa. W pow. łęborskim na Pomorzu niem. jest wieś Bychowo, która dawniej zwała się Biechowo, więc na tym terytorium nie rozróżniano ściśle i (e) od y, więc mogły one ulegać zamianie. Porównaj także nazwę następną Syrsko, Sirsk, Siersk, dalej Bysewo i Biesowo w pow. Kartuzy, Brynica, rzeka i wieś Brynica, która dawniej zwała się także Branica i Brenica, podobnie jak pochodna nazwa szeregu wsi Brynsk, która w r. 1220 brzmi Breńsko²³, Obiechow i Obichow, w dokum. Obychów. w pow. Włoszczowa, Obydza i Obidza, w pow. Nowy Sącz, Obidzino i Obiedzino, w pow. Szczuczyn²⁴.

²² J. Długosz, Hist. t. I, str. 38, 208 (r. 1015); t. II, str. 228, 455; t. IV, str. 304—305.

²³ S. Arnold, Słownik Geogr. Państwa Polskiego. Pomorze, str. 624, 876 i inne.

²⁴ J. Łoś, Krótka gramatyka historyczna języka polskiego, Lwów 1927, str. 41—49, o bardzo częstej oboczności i oraz y.

Syrsk — Syrsko i Sirsko (1382)²⁵, Sziersko (1588)²⁶ potem Siersk przy ujściu Brdy do Wisły na wschód od Bydgoszczy. Niedaleko jest wieś paraf. Przysiersk (1351) w pow. Świeć.

Dodać jeszcze możemy na podstawie źródeł późniejszych następujące nazwy:

Skwarsk — Skwary, dwie wsi w pow. Płońsk, i Skwarsna Wola, pf. Kiczki, pow. Mińsk Mazowiecki.

Unieczna — Unieck, wieś parafialna, pow. Sierpc.

Wendoroż — Wendrogow, pf. Chojnata, pow. Skierniewice. Już na południowej granicy Mazowsza, ale związek obu nazw wydaje się niewątpliwy.

Podnieść należy, że nazw utworzonych od imienia osobowego Radim, Radzym jest w z. Chełmińskiej kilka (Radomina, Radomiska, Radomki, Radzyniewo), kilka także w z. Lubawskiej (Radomno, Radomki, Radomin), a około 10 na Mazowszu (Radomin, pow. Rypin, Radomice, pow. Lipno, Radzymin, pow. Płońsk, drugi Radzymin, pow. Ciechanów, trzeci dziś m. pow. koło Warszawy, Radzynek, pow. Rypin, Radzimowice, pow. Szreńsk, Radzińskie (Redzyńskie) oraz Radzyn, pow. Mińsk Mazowiecki. Wprawdzie jest to imię ulubione w całej Słowiańszczyźnie i dlatego też występujące często w nazwach miejscowych, tak znacznego jednak zagęszczenia tych nazw nigdzie indziej się nie spotyka. Nasuwa się przypuszczenie, że te liczne nazwy są śladem pozostałych w całym kraju resztek plemienia Radymiczów.

II. Do nazw wjatyckich mamy następujące odpowiedniki na Mazowszu:

Bielew — Bielewo, wieś dziś w obrębie Warszawy nad Wisłą koło Solca. Istniała także wieś Belov koło Świdra, poświadczona w dokumencie w r. 1313, a więc blisko granicy wschodniej Mazowsza. Dziś zanikła.

Bielsk (Belesk) — Bielsk, (Belzce), osada targowa i parafialna w w. XI 15 km na północ od Płocka.

Dobrjanesk (Brjańsk) — Dobrzyń, gród mazowiecki, nad Wisłą (w. XI), Dobrino (1237). Nazwa pochodzi od Dobra, dziś debra, dawniej skracane na dbra, z czego powstała Brda, obecna nazwa lewego dopływu Wisły, która w dokumentach od r. 1155 do w. XVI nazywała się Dbra. Rzeka Dobrzyńka (także Dobryńka) dopływ rz. Głdy (Gwdy), po niem. Kuddow, koło wsi Dybrzno albo Debrno (po niem. Dobrin), zwie się w dokumentach Dobra (1301), Debrnicz

²⁵ Ulanowski, Dok. kujaw. i mazow. str. 337.

(1349), Dobrznicza (1413), Debrincza (1433), Debrznycza (1495). Wieś Debrzno pod Sierakowem zwie się w aktach od w. XIV Debrszno, Dębrzno i jeden raz Dobrzyno²⁶. Jest także rzeka Dybrzyca (po niem. Sbritze), która wpada do jez. Wielkiego w okolicy Człuchowa (Schlochau). Por. Dobrska (Dobrski), dziś Dobrsk, pf. Gralewo, pow. Płońsk.

Brańsk (dziś Brańszczyk) nad Bugiem zwał się pierwotnie Breńsk, podobnie jak Brańsk nad Nurcem, który był grodem ruskim w r. 1241 zajęty przez Litwinów. Koło Brańszczyka był niegdyś potok Brennica, a Brańsk nad Nurcem leży przy ujściu rz. Bronki („Broni”), która zapewne zwała się dawniej Brenką, Brenią.

Bryń nad rz. Brynią — Brańsk (Breńsk w w. XII) nad rz. Brennicą, dziś Brannicą, grupa 5 miejscowości między Górnem a Lidzbarkiem, pow. Brodnica w z. Chełmińskiej. Por. Brańszczyk nad Bugiem i Brańsk nad Nurcem.

Jaryszew — Jaroszewo, pf. Zagroby k. Bielska pod Płockiem.

Kaługa — Kaługa, wieś pow. Toruń i dwie osady leśne zwane także Kaługa nad Drwęcą pow. Brodnica. Te trzy nazwy wymienia W. Kętrzyński w pracy pt. O ludności polskiej i podaje ich formy niemieckie, ale nie ma ich w spisach miejscowości ani na mapach. Por. Kałuszyn i Kałuska Wola, pow. Mińsk Mazowiecki.

Koraczew (Kraczew) — Kroczewo, wieś k. m. Zakroczymia, który poświadczony jest już jako gród Zrakoczyn w w. XI. Ciekawe jest, że w okolicy Płońska na początku w. XV było nazwisko szlacheckie Koracz lub Koraczewicz. Por. także Kroczewo, pf. Załuski, pow. Płońsk.

Krom (Kromy) — Kromnów, wieś poświadczona w w. XI, położona nad Wisłą naprzeciw Czerwieńska.

Kozelsk — Kozielsk, wieś niedaleko Szreńska, pow. Mława. Ljubynsk (Ljubotesk, Ljubutie) — Lubin, wieś kolo grodu Kikol, pow. Lipno, oraz Lubotyń, stara wieś parafialna, pow. Łomża. Jest także Lubotyń w pow. Brześć Kujawski.

Mceńsk — Pomcino, osada poświadczona w r. 1222 a identyfikowana dziś z Pendzewem nad Wisłą, pow. Toruń. Por. Pomiczów (1579) w parafii Michałowice, pow. Rawa, dziś zwący się Pączew. Pomcin musiał powstać na miejscu Mcina. Około r. 1220 istnieje Mycin

²⁶ St. Dobrzycki, Próba objaśnienia kilku nazw geograficznych wielkopolskich („Slavia occid.” t. III, 1922, str. 172—218, po przytoczeniu przykładów z innych ziem polskich konkluduje, że nazwę Dobrzyca należy wywodzić od rzeczownika debra (dobra) a nie od przymiotnika dobry. „Nie jest rzeczą wykluczoną, że ta sama debra kryje się w niejednej nazwie Dobrznia czy Dobrzynki”.

Co do Dobrznia mazowieckiego to położony on jest na wysokim brzegu Wisły, poprzecinanym głębokimi debrami.

(Myczino) koło m. Świecia nad Drwęcą, pow. Brodnica. Czy Mdzewo, wieś blisko Szreńska położona, nie powstała z Mcewo, analogicznie do Pendzewa powstałego z Pomcina i Pączewa z Pomiczowa, trudno decydować.

Mieszczek (Mieszczowsk) — Mieszczk, stara osada nad rz. Skrwą w pobliżu Sierpca.

Perewitesk — Przywitowo, wieś pf. Skrwilno, pow. Rypin.

Rosus — Rosos, wieś w pf. Goworowo, pow. Ostrołęka. Na linii od Kadzidla w puszczy Kurpiowskiej do Garwolina jest 7 miejscowości Rosos, co wskazuje, że wzdłuż tej linii była kiedyś ważna granica idąca wododziałami między drobnymi stosunkowo rzekami. Wybraliśmy drugą od północy osadę Rosus jako najbliższą innym osadom mającym nazwy podobne do wjatyckich. Prócz tego jest jeszcze wiele nazw takich jak: Rossocha, Rossoszyca i Rossosze tak na Mazowszu jak w innych stronach Polski.

Ruza — Ruziec, gródek biskupa płockiego przy ujściu rz. Rusiec do Drwęcy, wspomniany w r. 1236. W związku z tą nazwą pozostaje nazwa rz. Ruz, wypływającej z jez. Ruzowskiego (Ruzouscho), leżącego koło wsi Żale. Nadto jest Rusiesk, wieś pow. Maków i Ruż pf. Sieluć.

Sereńsk — Zyremdzko, gród książęcy w w. XI, Zrenick (1254), Szreńsko (1578), dziś Szreńsk²⁷.

Serpjeisk — Sierpc (Sepchr w dok. w. XI), gród książęcy nad rz. Sierpienią, dziś m. powiatowe.

Oprócz Mieszczka są w tej samej okolicy inne podobne nazwy: Babcz, Lubowcz, Makowcz.

Tuła — Tuł, wieś nad rz. Rzącą, pow. Radzymin koło Warszawy. Słowo to powtarza się na Mazowszu w nazwach osad Czarnotuł, który istniał już w w. XI, Kozietuły, Przytuły. Por. także Tułowice przy ujściu Bzury do Wisły.

Werderew — Wirdelew Wirdzelow, osada i rzeczka koło Podgórze naprzeciw Torunia, wspomniana już w r. 1223. Nazwa ta istniała jeszcze w w. XVI jako nazwa rzeki i kilku młynów między wsią Glinne a młynem Krokolewem, należących do grodu stara Nieszawa²⁸.

²⁷ Cod. Dipl. Masov. I, nr 22, str. 13, dok. noszący datę 1065 r. choć może został spisany na pocz. XIII w. Mieszkańcy Sereńska nazywają się w XVI w. Serenzanie (w Serenzaniech) (Pisc. Knigi XVI w. otdel. II str. 76), co zgadza się z najstarszym brzmieniem nazwy Szreńska Mazowieckiego Zyremdzko. Mieszkańcy Serpjeiska nazywają się w latopisach Serpjane.

²⁸ Matr. Regni Sum. t. IV, nr 2003, 3643, 7943. Dokumenty z lat 1513—1547.

Worotynesk — Wrotynia, osada leśna przy ujściu Drwęcy do Wisły, pow. Lipno. Nazwa jest późno poświadczona, ale niewątpliwie jest stara jak inne nazwy naokoło np. Chrapy, Krobia, Opolnica, Osiek, Smogorzew, Złotoryja. Worotyńsk leży nad Bissą; w okolicy Wrotyni, pow. Rypin, są dwie rzeki nazywające się Pissa. Obie nazwy są ściśle spokrewnione. Być może, że potok płynący koło Wrotyni tak się nazywał, ponieważ dzisiaj ma on zupełnie nową nazwę Jordan.

Wojno (Woin) — Wojny, wieś pf. Kroczewo, pow. Płońsk, i Wojny, rozległa okolica mazowiecka między Ciechanowcem a Wysockiem Mazowieckim, istniejąca już na początku w. XIII. Por. Wojnowo, pf. Ruż, pow. Rypin.

Można by tu jeszcze dodać:

Moskwa — Moskiew, wieś w pow. Brzeziny, już za południową granicą Mazowsza.

Kołomna (Kołomno) — Kołomia, pf. Kołaki, pow. Zambrów i Kołomia, pf. Lubień, pow. Włocławek, jeżeli to nie są całkiem różne słowa.

Sierpuchów — Sierzputy, okolica szlachecka, pf. Śniadów, pow. Łomża.

Worobiin — Wróblewo powtarza się kilkakrotnie w różnych miejscach na Mazowszu, jedno znajduje się w pf. Radzonow w pobliżu Srzeńska. Wróblin znajduje się pod Brześciem nad Bugiem, jak wskazał Czekanowski, a więc już na obszarze Dulebów-Wołynian.

W końcu podać można:

Wszczyż — Uściąż (Uściądz), wieś nad Wisłą w gm. Rogów, pow. Puławy, niegdyś na granicy Mazowsza, podobnie jak na południowej granicy Wjatyczów leży Wszczyż. Należy jeszcze zaznaczyć, że odpowiednikiem Devjagorska może być Gorsk, wieś leżąca na prawym brzegu Wisły obok starego Torunia. Przy Gorsku leży luźna osada „Żal się Boże”, która to nazwa może być pośrednim przez swe znaczenie oddźwiękiem pierwszej części nazwy grodu wjatycznego. Gorsk jest prastarą osadą, w której istniejący kościół został odrestaurowany w r. 1231. Stoi on zapewne na terenie grodziska, gdyż znaleziono koło niego ceramikę przedhistoryczną i wczesnohistoryczną. Na terenie wsi znaleziono groby ciałopalne z kulturą łużycką i groby kloszowe z okresu hallsztackiego²⁹.

Jeżeli zważymy długi wpływ czasu i szczupły zakres źródeł, którymi rozporządzamy, to wynik porównania musi być uznany za zupełnie pomysłny.

²⁹ Słownik Geogr. Państwa Pol. Pomorze, str. 1589.

Wynik nasz popierają nazwy radymickie i wjatyckie wyszukane na kartach geograficznych. W szczególności na obszarze wjatyckim zwracają naszą uwagę: wieś Chłopowa, na zachód od m. Tarusa przez polską formę swojej nazwy, Kujawa, osada położona 16 km na zachód od m. Żyzdra i druga Kujawa na prawym brzegu rz. Bolwy, którym odpowiadają dwie osady koło Brodnicy na obu brzegach rz. Drwęcy: Żupanowa na południe od Masalska i Żupań nad rz. Upą koło Odojewa; odpowiedników nazwy tej nie ma na Mazowszu, ale słowo żupa, żupan (suppa, suppanus), oznaczające urzędników ziemskich, biorących udział w sądach, jest znane z dokumentów mazowieckich z w. XIII i XIV.

Retiaży, znaczna miejscowość koło m. Kromy u źródeł Oki — Raciąż, miasto nad rz. Raciążnicą dopływem Wkry, pow. Sierpc, gród książęcy poświadczony już w w. XI jako nowy Radecz oraz Raciążek (Radcziz 1250, Radcens 1311, Raczians 1316), osada miejska na wysokiej krawędzi doliny Wisły, pow. Nieszawa, niegdyś gród kasztelański. Na Pomorzu koło m. Tuchola jest także osada Raciąż, w ludowym dialekcie Reciaż, która również była grodem kasztelańskim (w r. 1178 Rezsk, w r. 1273 Recinz). Dialekt mazowiecki zna również tę formę (w w. XVI: Reciborowo i Raciborowo, Redwany i Radwany, Redzin i Radzin, Lesewo i Łaszewo). Przede wszystkim w bulli z r. 1136 dla arcyb. gnieźnieńskiego pisze się: Radanta i Redanta, Rados i Redos, Nered (Nierad), Redek, (Radek).

Krasnosielsk Krasnosielski stan, w pow. Wjazemskim — Krasnosiele, osada miejska nad rz. Orzyc, pow. Maków.

Zagrobkoj stan, w pow. Wjazemskim — Zagroba, wieś pf. w pow. Płock — Zagroby 3 wsi w pow. Łomża, nadto Zagroby nad Narwią, pow. Warszawa.

W południowej części powiatu Wjazemskiego jest kilka ważniejszych osad będących siedzibami stanów, które noszą nazwy: Chołm, Chołmec, Krasnyj Chołm i Chołmec Kameńskij, co przypomina również znaczne zagęszczenie w Z. Chełmińskiej i w przylegającej do niej części Kujaw nazw: Chełmno, Chełmy, Chełmonie, Chełmica, Chełmiczki, Chełmiec.

Wreszcie porównać należy nazwy utworzone od częstych co prawda imion osobowych: Negotino, tuż koło grodu Wszczyż nad Desną — Niegocino, wieś koło Szreńska należąca do pf. Lipowiec;

Chomuty, Chomutowo, 3 wsi na wschód od Retjaży i Kromów — Chomętowo (Chomontowo) koło Płocka;

Głazowo k. Sereńska — Głazowo, 3 wsi w w. XVI należące do pf. Sieluń koło Rożana.

Gosticzi koło Mosalska — Gościce, 4 wsi należące w w. XVI do parafii Dziektarzów pow. Płońsk;

Goszcz koło Koraczewa — Goszczk, koło Raciąża i Gościska pf. Zielona koło Szreńska;

Łuniewo koło Serpjejska — Łuniewo nad rz. Motławą na płn-wsch. od Płocka i Łuniewo duże i małe koło Ciechanowa nad Nurcem.

Ostatecznie można także zwrócić uwagę na takie nazwy topograficzne jak: Gorodnia na wschód od Kaługi — Grodnia nad Skrwą; pow. Płock;

Jamno na zach. od Worotyńska — Jamne pf. Biezuń pow. Sierpcz.

Rień koło Mieszczowska — Rynia przy ujściu rz. Rządzy do Bugu.

Wygor, 2 osady na zach. od Mosalska — Wychorz (Wichorze w w. XIV) pow. Chełmno.

Liwny, m. powiatowe w gub. Orłowskiej — Liw, miasto, Liwiec, miasto i rzeka pow. Siedlce, Liwin, wieś pow. Płock.

Rzuca się w oczy nazwa grodu Steklin, pow. Lipno, występująca już w w. XI jako zachowująca najstarszą słowiańską nazwę szkła. Obok Steklina i Steklinka jest Szkleniec, osada znacznie później założona. Na odwrót na obszarze Radymiczów nad Dnieprem jest m. Szklów mające nazwę młodszego pochodzenia.

Jest także na Mazowszu Słucz, wieś parafialna nad rz. Słuczą istniejąca już na początku w. XV w pow. Wizna w okolicy, która w w. XVII wykazuje w nazwach pól i uroczysk cechy narzecza białoruskiego.

Szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, że w nazwach najstarszych grodów na Mazowszu jest bardzo silnie reprezentowana końcówka *sk(o)* podobnie jak w nazwach grodów wjatyckich. Na Mazowszu jest ona także w innych nazwach często stosowana. W najstarszym dokumencie dotyczącym uposażenia klasztoru w Mogilnie, pochodzącym w swej treści z czasów Bolesława Śmiałego, ale zachowanym w formie dokumentu z pierwszej połowy w. XII są na Mazowszu i w Z. Chełmińskiej następujące nazwy grodów: Grudomsch (Grudusk), Syrozch (Serock), Oselzch (Osielesk), Zyremdzsko (Szreńsk), Stopzco (Stopsk), Grebezco (Grzebsk), Nasilzco (Nasielsk), Ploczch (Płock), Slonzch (Słońsk), tj. 9 nazw tego typu na 19 grodów. Nadto są jeszcze tu 4 nazwy na *-sk(o)* innych osad:

Czerwenzch (Czerwińsk), Belzco (Bielsk), Chelzco (Chabsko?), Ściberzco (Szymborze?).

Z dokumentu dotyczącego uposażenia biskupa płockiego zredagowanego w pierwszej połowie w. XIII dodać należy następujące nazwy

grodów: Poltowsko (Pułtusk), Brensk (Brańszczyk), Koscko (Kock), Swantsko (Święck), oraz nazwy innych osad: Zambsky (Zambsk), Gumniska, Jasenesk, Carsko (Karsk), Ruztk (Ruzowsko).

Z metryki ks. Mazowieckiego z lat 1417—1433³⁰ dodać można następujące nazwy: Chamsko, Konotopsko, Krysko, Kumelsko, Dambsko, Gransko, Ławsko, Niczsko, Noczpalsko, Ossolsko (1252), Rożynsk, Przeddziecko, Sarbsko, Sławsko (1259), Smolsko, (1252) Sonsk, Wąpielsk (Wąpiersk).

W księgach podatkowych w. XVI można by znaleźć drugie tyle nazw na *-sk(o)*, *-ck(o)* przeważnie starych jak np. Rogotworsk, Glinojekko, Grochowski, Wrock (oznaczony w w. XIII), Tańsk.

Na podstawie nagromadzonych tutaj nazw narzuca się wprost wniosek, że Radymicze i Wjatycze przyszli na Ruś z terytorium, które obejmowało Z. Chełmińską i Lubawską tudzież Mazowsze na północ od Wisły. Do tego terytorium należały oba brzegi Wisły, bo w dawnych czasach rzeki były nie tylko najlepszymi arteriami komunikacyjnymi ale i aktywnymi strefami życiowymi promieniującymi naokoło. Wisła należała w średnich wiekach do rzek tego typu, bo świadczą o tym liczne parafie, rozciągające się na oba jej brzegi.

Jak widać na załączonej mapie, nazwy tutejsze odpowiadające nazwom wjatyckim i radymickim wykazują większe zagęszczenie na zachodzie niż na wschodzie. Są one dosyć pomieszane, na ogół jednak nazwy radymickie skupiają się przeważnie na zachodzie i północy, zwłaszcza jeżeli uwzględnimy także nazwy utworzone od imienia Radym — Radzyn. To pomieszanie nazw wskazuje, że albo oba plemiona nie były jeszcze rozdzielone w starej ojczyźnie, albo że jedno plemię po drugim zajmowało części obszaru mazowieckiego. Na ogół można przyjąć, że Radymicze zajmowali raczej lesiste i piaszczyste obszary na zachodzie i północy, a Wjatycze bardziej urodzajne i bezleśne obszary południowe i wschodnie, a więc ich geograficzne rozmieszczenie było podobne na Mazowszu jak i później na Rusi.

Można przypuścić, iż pewien procent nazw wspólnych, zwłaszcza utworzonych od właściwości przyrodzonych i od powszechnych w świecie słowiańskim mion osobowych mógł się powtórzyć na obu terytoriach dzięki znacznej jednolitości kultury i języka Słowian do w. X, a więc nie byłoby konieczności przyjmowania ściślejszego związku między obu terytoriami.

³⁰ Metryka ks. Mazowieckiego z XV i XVI w., t. I i II, Warszawa 1918 i 1930 (Pomniki Prawa, t. V i VI).

Trzeba przyznać, że takie nazwy pochodzące od właściwości przyrodzonych położenia jak: Bielew, Bielsk, Dobrjańsk (Brjańsk) — Dobrzyń, Kaluga Rossos, Lubińsk, Ljubutusk — Lubin, Lubotyń, Krasnosielsk, Chołm, Koraczew, Kozielsk oraz nazwy od imion powszechnie używanych jak: Jaryszew, Woin, Worobin same przez się nie mają siły dowodowej. Atoli niepodobna przypuścić, ażeby taki zespół nazw wjatyckich, jak: Sereńsk, — Szreńsk, Serpjeisk — Sierpc, Mceńsk — (Po)mcino, Mieszczesk — Mieszczk, Krom — Kromnów, Tuła — Tuł, Werderew — Wirdelew, Worotyńsk — Wrotynia, Retjażi — Raciąż, Ruża — Ruz, Ruziec, Perewitesk — Przywitów, tudzież takie charakterystyczne nazwy radymickie jak: Bychowa — Biechowy, Budogoszcz — Bydgoszcz, Chotymł — Chotom, Czeryków — Czeruki, Droków — Drochowo, Mglin — Mglów, Propostsk — Przypust, Radymł — Radzim, Rechta — Rzachta, Syrsk — Syrsko, Unieczka — Unieck, Wendoroż — Wendrogow — powtórzył się przypadkowo. Ażeby się o tym przekonać, że to jest zgola nieprawdopodobne, wystarczy spróbować porównywać toponomastykę radymicko-wjatycką z toponomastyką jakiegokolwiek innego terytorium, wtedy łatwo stwierdzić, że nie można wyjść poza kilka wypadków nazw podobnych³¹. Trzeba zatem przyjąć bezpośredni związek tych grup nazw tj. przeniesienie ich z jednego terytorium na drugie.

Gdybyśmy nie mieli świadectwa historycznego o wędrowce Radymiczów i Wjatyczów z kraju Lachów (Lęchów) nad Sołę i Okę, to musielibyśmy uzasadnić, w jakim kierunku odbyło się to przeniesienie nazw: czy zostały one przeniesione z terytorium polskiego na ruskie, czy też odwrotnie.

5. Jakim narzeczem mówili z początku Radymicze i Wjatycze?

Jednym z powodów kwestionowania tradycji zapisanej w „Powieści Vremiennych Let”, był brak wyraźnych śladów lechickich cech w narzeczu ludności obszaru wjatyckiego, gdy liczne i wyraźne ślady w narzeczu obszaru radymickiego były sumarycznie przypisywane wpływowi języka polskiego w czasach nowożytnych. Postulat śladów cech lechickich można odeprzeć argumentem bardzo długiego czasu od opuszczenia pierwotnej ojczyzny oraz sąsiedztwa z plemionami wschodniosłowiańskimi i ścisłego z nimi współżycia kulturalnego i politycznego od wcielenia do państwa Kijowskiego tudzież od przyjęcia chrześcijaństwa

³¹ Stosunkowo najwięcej nazw podobnych znalazło by się na obszarze Wielkopolski właściwej oraz Z. Sieradzkiej i Łęczyckiej jako najbliższych i najbardziej pokrewnych Mazowszu i Z. Chełmińskiej.

do w. XIX, kiedy zaczęto ściślej obserwować gwary ludowe. Upływ całego tysiąca lat czyni bardzo prawdopodobne całkowite zatarcie różnic dialektycznych, które przecież wtedy, kiedy się przesiedlili Radymicze i Wjatycze za Dniepr, były jeszcze nie wielkie, jeżeli — jak wielu lingwistów przyjmuje — zróżnicowanie dialektyczne Słowian zaczyna się dopiero w okresie wędrówek narodów tj. między IV a VI wiekiem.

Dzisiaj nie trzeba się uciekać do tego ogólnego argumentu wobec poważnego postępu w poznaniu procesu różnicowania pierwotnych narzeczy słowiańskich. Obecnie wydaje się nawet pewne, że dzisiejszy podział języków słowiańskich na 3 grupy: wschodnią czyli ruską, zachodnią czyli lechicką i południową, poprzedził okres podziału na 2 grupy: 1) północną, obejmującą języki zachodnio-słowiańskie bez j. czeskiego i słowackiego, które wtedy należały do grupy południowej, ale za to należą wtedy wielkoruskie narzeczka Krzywiczów i Słowian nowogrodzkich, oraz 2) południową, obejmującą Słowian południowych, południową część Słowian wschodnich oraz Słowian karpacko-sudeckich (w. V—VII). Przed tym jeszcze istniały zapewne inne podziały na 2 grupy: 1) zachodnią i 2) południowo-wschodnią. Okres wędrówek narodów a zwłaszcza najazd Awarów (w. VII—VIII) wywarł niewątpliwie silny wpływ na rozwój i ugrupowanie narzeczy słowiańskich, ale wobec niedokładnej znajomości granic państwa awarskiego czyli ich wpływu politycznego trudno określić zasięg i siłę tego wpływu kulturalnego.

W ogóle dawniej zajmowano się izoglosami prasłowiańskimi z punktu widzenia pokrewieństwa między językami słowiańskimi (Schleicher, Leskien, Jagić, Szachmatov, Smal-Stocki); łączono te języki w grupy (3, 4 lub 2) albo nawet zaprzeczano na podstawie izoglos istnieniu grup językowych bliżej ze sobą spokrewnionych, ale nie uwzględniano, że izoglosy powstały w różnych okresach rozwoju języka prasłowiańskiego.

Dopiero w r. 1924 N. van Wijk³² wskazał na prawdopodobieństwo stopniowego przegrupowania dialektów prasłowiańskich w związku z ruchami migracyjnymi poszczególnych plemion. W *Revue des études slaves* t. IV starał się uzasadnić, że w okresie różniczkowania języka prasłowiańskiego na dialekty powstała jedna północna grupa dialektyczna, z której wyszła potem zachodnia i wschodnia Słowiańszczyzna, gdy równocześnie Słowiańszczyzna południowa dążyła do izolacji. Van Wijk oparł się na dwóch cechach: 1) gdy Słowianie południowi zachowali nagłosowe *ra-*, *la-*, (*al-*) to u Słowian północnych głoska ta uległa roz-

³² „*Revue des études slaves*” t. IV (1924).

czepieniu na *ra-*, *ro-*, oraz *la-*, *lo-*; 2) gdzie Słowianie południowi mieli *-ę* tam północni wymawiali *-e*. Następnie w „Zeitschrift für slavische Philologie” t. I (1925) dodał on cechę trzecią; 3) mianowicie nomin. sg. part. praes. act., który u Słowian południowych ma końcówkę *-y* a u Słowian północnych *-a*, jako kontynuację indoeurop. końcówki *-onts*.

Ale van Wijk tego punktu widzenia nie przeprowadził konsekwentnie i pominął zmiany ogólnogłosowe, które mogą być podstawą chronologii względnej głównych objawów różnicowania dialektycznego języka prasłowiańskiego. Uczynił to w r. 1929 Tadeusz Lehr-Spławiński³³, który wysuwa na czoło dwa zjawiska: 1) południowo-wschodnią słowiańską zmianę *kv*, *gv* na *cv* i *zv* (*cvět*, *zvězda*) w położeniu przed e dyftonicznego pochodzenia oraz 2) dwojaki rozwój kontynuanta dawnego *χ* (*h*) spalatalizowanego w tym samym położeniu. Obie te zmiany wiążą się z tzw. drugą palatalizacją spółgłosek tylnojęzykowych, ale warunki do pierwszego zjawiska istniały już w dobie pierwszej palatalizacji; drugie zjawisko jest późniejsze, bo jest dalszym stopniem rozwoju spółgłoski powstałej przez drugą palatalizację. Na tych dwóch zjawiskach polega według niego pierwsza rysa dialektyczna na obszarze jednolitego dotąd języka prasłowiańskiego. Dalszą zmianę stanowi uproszczenie *tl*, *dl*, w *l* (*mydło*-*myło*), którego dokonali Słowianie południowi i wschodni, ale którego brak Słowianom zachodnim. Zmiana ta nie przyjęła się na północy u części Słowian wschodnich na obszarze gwar północno-wielkoruskich oraz u części Słoweńców na zachodzie.

Drugą grupę zjawisk dialektycznych prasłowiańskich stanowią tzw. przestawki płynnych (*ort*, *olt*; *tort*, *tolt*; *tert*, *telt*), które się odbywało w różnych stronach Słowiańszczyzny w rozmaitym tempie w w. VII i VIII a więc później od zjawisk grupy pierwszej. Mianowicie przestawienie połączenia *ort*, *olt* odbyło się wcześniej, niż przestawienie połączenia *tort*, *tolt*, co przeprowadzone zostało dopiero po skutecznieniu skrócenia samogłosek cyrkumflektowanych u Słowian północnych. W czasie trwania pierwszego stadium tzw. przestawki płynnych nastąpiło zbliżenie Słowian wschodnich do zachodnich. Spowodowało to podział Słowian na grupę dialektyczną północną i południową, ale jest możliwe, że już wcześniej zaszły inne różnice dialektyczne między Słowiańszczyzną północną i południową. Jedną z nich była labializacja *l* w połączeniach *tolt* i *telt* (na *tolt* i *telt*) co pociągało zmieszanie połącze-

³³ Tadeusz Lehr-Spławiński, O dialektach prasłowiańskich. „Sbornik Praci I Sjezdu Slovanskych Filologů v Praze” 1929, Sv. II. Přednasky. Praha 1932, str. 577—595. Zobacz także w tym samym wydawnictwie na str. 514—526 referat N. Durnowo, K voprosu o vremeni obsčeslovjanskago jazyka.

nia *tełt* z *tolł* (mołoko). Ta cecha jest charakterystyczna dla całej Rusi i dla narzeczy północno-lechickich (pomorskich i połabskich), którzy widocznie jeszcze wtedy mieli łączność terytorialną z Rusią. Za tą różnicą, która zbliżyła plemiona wschodnio-słowiańskie do południowych, nastąpiła druga tj. wytworzenie tzw. pełnogłosu *torot*, *tolot* \Leftarrow *tort*, *tolł*. Mimo to różnice dialektyczne istniejące w tej epoce nie zniszczyły jeszcze całkiem łączności rozwojowej ogólnosłowiańskiej, bo wtedy zaszła na całym prawie obszarze prasłowiańskim tak ważna zmiana jak zróżniczkowanie \bar{a} i \acute{a} , z których pierwsze dało *a* a drugie *o*. Następnie istnieje oboczność *e* *a* w miejsce \bar{e} u Lechitów i Bułgarów oraz zwięziona wymowa prasłowiańskiego *o* (*on*), które doprowadziło do przemiany jego w *u* a następnie w *u*, co występuje u Lechitów, Bułgarów oraz Słoweńców. Wtedy także nastąpiła spirantyzacja *g* i przemiana jego w *h*, od której uchronili się Lechici i Bułgarzy oraz północni Wielkorusi tudzież Serbo-Kroaci i Słoweńcy.

W następnym stadium, dla którego jest charakterystyczny rozdział między Słowianami południowymi z jednej a zachodnimi i wschodnimi z drugiej strony (przez wbicie klina madziarskiego), rozwinęły się cechy łączące Czechów i Słowaków ze Słowianami zachodnimi oraz przemiany, które wspólnie przebywali Słowianie wschodni i zachodni.

Wyrażone w tym referacie poglądy Lehr-Splawińskiego, które on sam uważa za wymagające uzupełnienia i umocnienia, nasuwają nam spostrzeżenie, że narzecza najbardziej skrajne, leżące na granicach osiedlenia słowiańskiego, mające zatem mało kontaktu z innymi Słowianami okazują się konserwatywne, gdy narzecza rozwijające się pośród innych narzeczy słowiańskich podlegają rozwojowi, są więc bardziej żywotne i twórcze. Narzecza skrajne wysunięte na północ lub na południe są owocem wczesnych wędrówek z pierwotnego ośrodka, należą więc do najstarszych warstw plemiennych Słowiańszczyzny. Fakt, że narzecza łużyckie zajmują centralną pozycję wśród narzeczy zachodnio-słowiańskich wskazuje, że na zachód od nich istniało pierwotnie silne osadnictwo słowiańskie, a fakt, że narzecza północno-lechickie mają wiele cech wspólnych z narzeczami północno-wschodnio-słowiańskimi wskazuje, że osiedlenie wybrzeży Bałtyku przez Słowian jest bardzo stare. Jeżeli Obotryci i Pomorzanie zajęli przestrzeń między ujściem Odry a dolną Łabą już około w. IV po Chr. jak przypuszcza prof. N. Mikkola, to była to powrotna fala Słowian bałtyckich, związanych z morzem i żeglarstwem, która może pośrednio była wywołana przez rozbite państwa Hunów, ale nie przyszła ze środka Europy, z obszaru między średnią Wisłą a Dnieprem.

W ścisłym związku z referatem T. Lehr-Splawińskiego pozostaje referat J. Czekanowskiego³⁴, o różnicowaniu się dialektów prasłowiańskich w świetle kryterium ilościowego. Obliczył on mianowicie współczynnik wzajemnej zależności 40-tu najstarszych cech dialektycznych zestawionych przez T. Lehr-Splawińskiego i na tej podstawie nie tylko określił ściśle pokrewieństwo poszczególnych języków, ale także szczegółowej przedstawił chronologię procesu różnicowania się języków słowiańskich w czterech etapach, związanych z historią wędrówek ludów od w. III—IX po Chr. W referacie swoim prof. Czekanowski podniósł, „że ze wszystkich języków wschodnio-słowiańskich przypuszczalnie najściślejszą i najstarszą łączność z językami zachodnio-słowiańskimi posiada język północno-wielkoruski, obecnie przesunięty na najdalsze terytorium” (str. 500). W szczególności podkreśla on, że w okresie najstarszym (w. III—IV — panowanie Gotów), gdy Słowianie wschodni i południowi współżyli ze sobą, spoiłość Słowian wschodnich była naruszona przez odchylenie narzecza północno-wielkoruskiego w kierunku Lechitów (zachowanie częściowe *tl, dl*). W okresie następnym (w. V—VI — panowanie Hunów) przodkowie późniejszych Małorusów (Ukraińców) naruszają spoiłość Słowian wschodnich (zwięźenie $\bar{e} \Rightarrow \acute{e}$, $\bar{o} \Rightarrow \acute{o}$ w zgłoskach zamkniętych). W okresie trzecim narzecze małoruskie również zachowuje łączność ze Słowiańszczyzną południową (formacja zaimka wskazującego $\tau \bar{v}/b$). W okresie czwartym w kontakt ze Słowianami zachodnimi wchodzi przodkowie Małorusów (Ukraińców). „Wynika więc z tego, że grupa plemion wschodnio-słowiańskich była tak wielka, że część ich pozostawała zawsze w kontakcie ze Słowianami zachodnimi lub południowymi. To, że w kontakt ze Słowianami zachodnimi wchodzi pierwotnie jeden szczep (północno-wielkoruski), a później inny (ukraiński), najprościej tłumaczy się, że mamy tu do czynienia z konsekwencją ruchów Słowian wschodnich” (str. 499—500). My zaś dodamy tutaj, że obok ruchów samych Słowian wschodnich należy wziąć pod uwagę także ruchy plemion bałtyckich, które według Kazimierza Bugi przesunęły się w tych czasach z pogranicza dorzeczy górnej Wołgi i górnego Dniepru na zachód w dorzecza Dźwiny i Niemna.

Następnie J. Czekanowski pisze: „Gdyby można było wykazać, że wschodnio-słowiańskie podłoże narzecza mazowieckiego nie posiada charakteru małoruskiego (przeciwko któremu przemawia zresztą już samo mazurzenie), to należało by wnioskować, że w północno-wscho-

³⁴ Jan Czekanowski, Różnicowanie się dialektów prasłowiańskich w świetle kryterium ilościowego. „Sbornik Praci I Sjezdu Slovanskich Filologů v Praze”. 1929, Sv. II, Přednasky, str. 481—504.

dniej części obszaru językowego, w dorzeczu Wisły, zachowały się ślady stosunków bardzo starych. Gdybyśmy zaś zdołali stwierdzić istnienie nawiązań łączących Mazowsze z obszarem południowo-wielkoruskim, to mielibyśmy przypuszczalnie do czynienia ze śladami dawnej ojczyzny Wjatyczów i Radymiczów i ich stosunkowo już późnej wędrówki na wschód. Gdyby jednak te nawiązania wschodnio-słowiańskie Mazowsza szły w kierunku szczepu północno-wielkoruskiego, to należałoby przede wszystkim oczekiwać reliktyw z okresu poprzedzającego pierwszą ekspansję Słowian wschodnich... Stwierdzenie reliktyw tego rodzaju dałoby nam argument wielkiej wagi, być może nawet rozstrzygającego znaczenia, przemawiający za lokalizacją praojczyzny Słowian wschodnich w północno-wschodniej części dorzecza Wisły” (str. 500). Tę ostatnią tezę powtarza prof. Czekanowski jeszcze raz: „W naszym wyniku dochodzimy do wniosku, że właściwa Słowiańszczyzna wschodnia wyłoniła się dopiero ze zespółu północnego, łączącego Słowian wschodnich z zachodnimi” (str. 501—502).

Nowsze rosyjskie badania lingwistyczne (Szachmatov, Trubeckij, Durnowo i wielu innych) wykazały istnienie łączności między narzeczami lechickimi a północno-wielkoruskim i to nie tylko w narzeczu Pskowa, które jest przejściowe między narzeczem zachodnio-północno-wielkoruskim a północno-białoruskim ale także i w narzeczu Nowogrodu Wielkiego, oraz istnienie cech lechickich w narzeczach średnio- i południowo-wielkoruskich obszaru wjatycznego i w narzeczu północno-białoruskim obszaru radymickiego³⁵.

Szachmatov przeprowadził podział dziejów języków ruskich na dwa okresy: 1) dawniejszy, w którym istnieją 3 grupy plemienne językowe: południowo-, wschodnio- i północno-ruska, i 2) nowszy okres, w którym istnieją 3 kompleksy językowe: wielkoruski, małoruski i białoruski. O ile ujęcie tego drugiego okresu nie budzi żadnych zasadniczych

³⁵ Pogląd Szachmatowa, że niektóre cechy narzeczy wielko- i białoruskich, mające wielkie znaczenie w ich rozwoju, są pochodzenia lechickiego, spotkał się z krytyką ze strony polskiego lingwisty W. Porzezińskiego: „Rzekome pierwiastki lechickie w językach wschodnio-słowiańskich”. Prace filologiczne t. X. str. 86—104, Warszawa 1926. — Podnosi on, że cechy lechickie występują także w niektórych narzeczach ukraińskich, ale nie udowadnia, że powstały one w tych narzeczach niezależnie od wpływów polskich. Istotnie wszystkie te narzecza ukraińskie graniczą z narzeczami lechickimi. Stwierdzono nawet stare wpływy lechickie w narzeczu Huculów, którzy z ludnością polską nie sąsiedowali w czasach historycznych (J. Janow), co więcej, wpływy lechickie (polskie) są wyraźne we wschodnio-słowackim narzeczu i to na jego południowych kresach w Siedmiogrodzie nad Maroszem, gdzie ono już dawno, zapewne w XIII w., zanikło (E. Moor).

wątpliwości, to okres pierwszy wywołał gruntowną i uzasadnioną krytykę T. Lehr-Spławińskiego³⁶, który wykazał, że teoria Szachmatowa nie ma podstaw historycznych, bo cechy uważane przez niego za istotne dla narzecza południowo- i wschodnio-ruskiego nie pochodzą z okresu w. VIII—IX, jak być powinno, ale są znacznie późniejsze, z końca w. XIII i XIV a nawet z w. XV. Natomiast jest lepiej historycznie uzasadnione wyodrębnienie stosunkowo nie wielkiej grupy pń.-ruskiej, obejmującej Krywiczów i Słowian, które można odnieść do okresu w. VIII—IX. Wtedy więc istniał podział na dwie grupy. Podział na trzy grupy nastąpił wskutek wykształcenia się cech, odróżniających południową (ukraińską) część dawnej wielkiej grupy ogólnopółnocno-ruskiej; cechy te dają się stwierdzić dopiero w w. XIII. „Akanie” zaczęło się szerzyć również w w. XIII, jako cecha obejmująca resztę tej ogólnej południowo-ruskiej grupy, która z biegiem czasu ostatecznie dopiero w w. XV rozpadła się na część wschodnią wielko-ruską i zachodnią białoruską, która zajęła pośrednie stanowisko, przejmując „akanie” a zachowując łączność z narzeczami ukraińskimi.

Istotnie można wskazać, że Radymicze i Wjatycze już w mazowieckiej ojczyźnie mówili narzeczem mającym obok cech lechickich pewne cechy języka wschodnio-słowiańskiego, bo ślady tego zawiera toponomastyka Mazowsza i Ziemi Chełmińskiej, zapisana w dokumentach średniowiecznych.

Przede wszystkim w miejsce polskiego *e* występuje niekiedy ruskie *o*, mamy więc na Mazowszu gród Poltousk, Poltowsko (1230) i rzekę Polthew, nad którą ten gród leży. Formy te utrzymały się do w. XVI, potem dopiero przeważały formy Pułtusk i Pełtew. Nazwa grodu jest identyczna z pierwotną nazwą krywckiego Połocka — Połtesk nad Dźwiną i polskiego Płocka nad Wisłą. Miasto Chełmno nad Wisłą, które dało nazwę Z. Chełmińskiej nazywa się w w. XII i XIII Cholm; Chełmonie w r. 1222 zwa się Colman, Chełmonica w r. 1228 zwie się Cholmenica, potem Chełmenic(z)a; Chełmy na Pomorzu jeszcze w w. XV zwa się Cholmiej; Chełpowo pod Płockiem w r. 1185 Chołpaw.

Zamiast nosówki *a* spotykamy *u* np. Gubin (1230) — Gambin (1238—1247), Gołub nad Drwęcą (1254) i Gołubino na Pomorzu (1260). Mucimir (1237), Mukowar (1258), Mutin, Łukosino; imię Krzywosąd zapisane jest także Criuosud. Nazwa wsi Węgierce koło Inowrocławia brzmi Vangrinici³⁷ w r. 1216—1217 i Uugerzke w r. 1215³⁸.

³⁶ T. Lehr-Spławiński, Stosunki pokrewieństwa języków ruskich, „Rocznik Sławistyczny” t. IX, r. 1921—1922.

³⁷ Cod. D. Mas. I, nr 200, 1218 r. i nr 205, 1220 r.

³⁸ Cod. D. Mas. I, nr 183 i 189.

Zamiast polskiej formy ksiądz, książę, księżna mamy w r. 1215 Knaze, tj. Dłotowo książęce i Knaginice (dziś Książ)³⁹.

Są także drobne ślady wschodnio-słowiańskiej pełnogłosowej formy pra-słowiańskiego połączenia tert, tolt: Dłotowo (1215) brzmi także Dolotowo (1220); Cerebche (1222), Cerebecho dziś Trzebcz; Cerepowo (ok. 1230), Cierzepawe, Crzerzepowo (1372), Crzepow (1456) dziś Trzopowo.

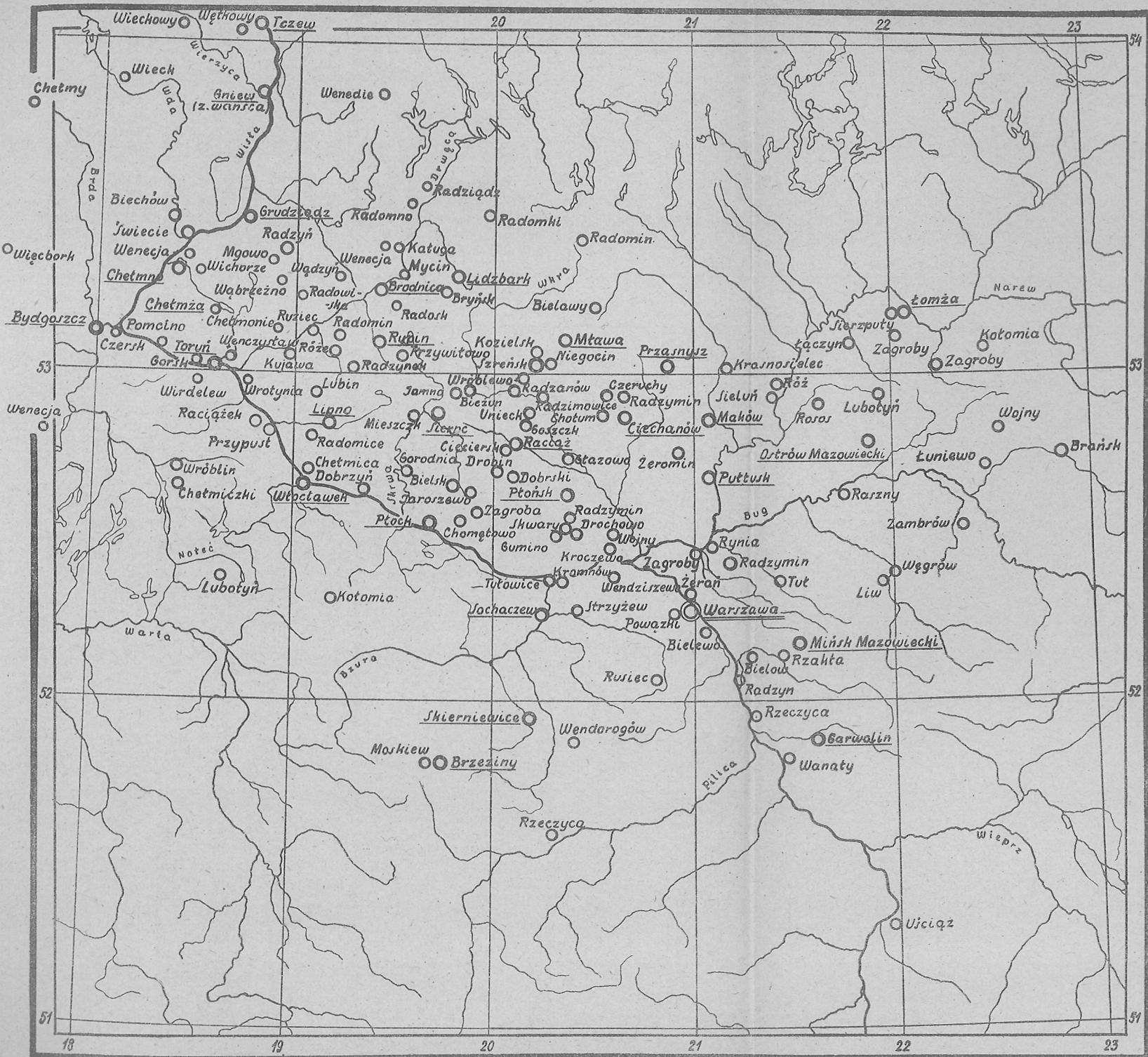
Dodać należy, że na Mazowszu sroka nazywa się dziś seroka, co poświadczane jest w pierwszej połowie w. XIII w nazwach miejscowych (Seroczyn, Serock) i w powszechnym użyciu jest pełnogłosowa nazwa drzewa czeremcha (czaromcha) kiedy prawidłowa forma polska brzmi: trzemcha, oraz że na obszarze Puszczy Kurpiowskiej w ilustracjach królewskich w. XVII nazwy pól często mają końcówkę *-icha*, *-ocha*, która jest także znana na obszarze wschodnio-słowiańskim, np. we wsi Wyk (dziś Wykno): Orlicha, Grzybicha, we wsi Wach: Siarczocha, we wsi Gawrychy: Lendocha itd.

K. Nitsch, najwybitniejszy badacz dialektów polskich, przeciwstawia Mazowsze Polsce pierwotnej tj. Wielkopolsce, Śląskowi i Małopolsce jako pierwotnie obszar dialektycznie niepolski, co skłaniało niektórych uczonych do przypuszczenia, że narzecze mazowieckie rozwinęło się na podkładzie ruskim. Atoli zamiast tego właściwiej jest przyjąć, iż jest to objaw konserwatyizmu Mazowsza w zachowaniu pewnych podstawowych cech narzecza północno-słowiańskiego w porównaniu z resztą Polski, co mogło się odzywać sporadycznie aż do w. XIII.

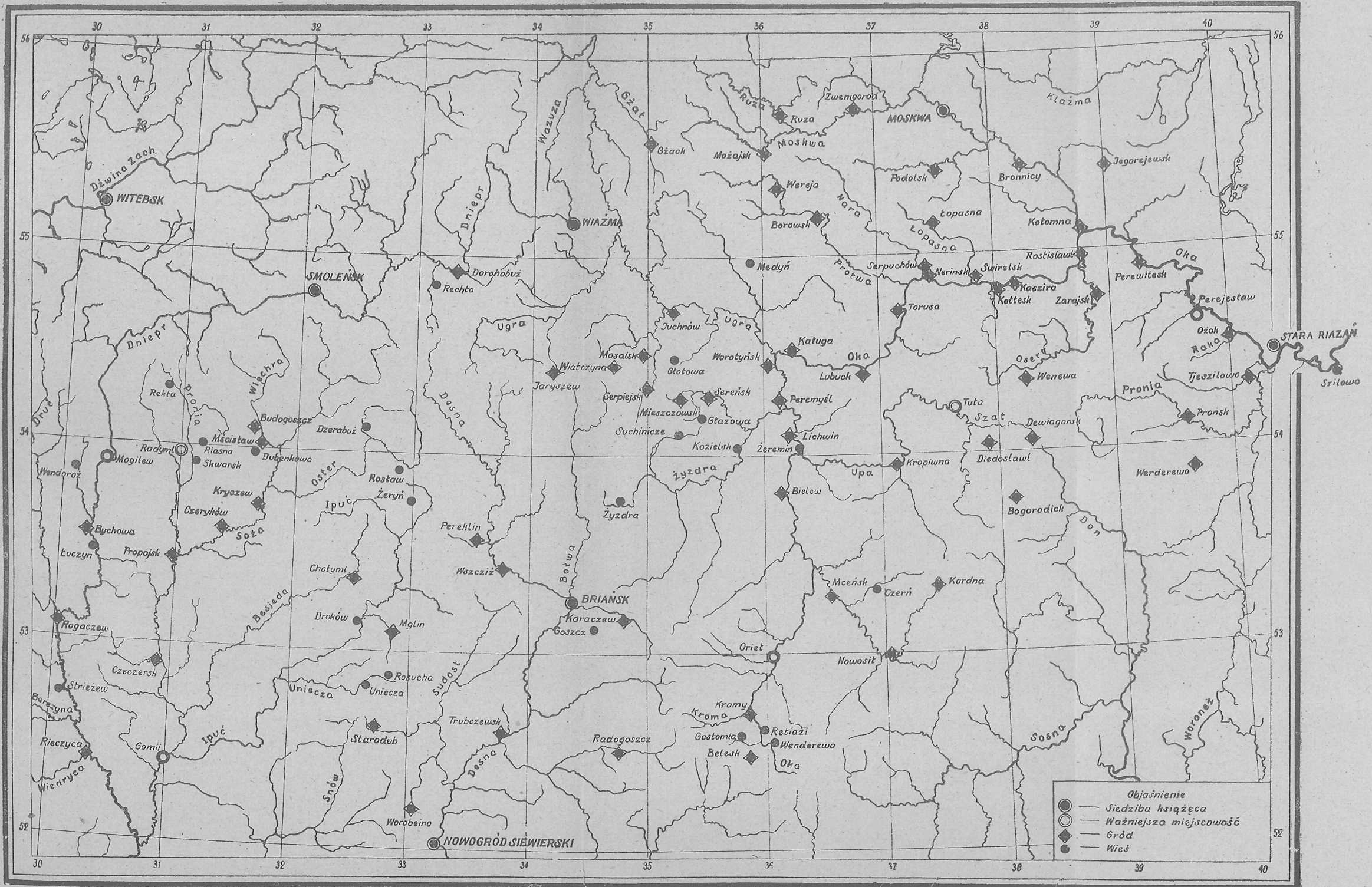
Przytoczone tu fakty wskazują, że Radymicze i Wjatycze mogli przynieść już w w. VIII nad Sołę i Okę gwarę wprawdzie nie identyczną z północno-słowiańską, ale do niej zbliżoną północno-zachodnio-słowiańską, nic więc dziwnego, że cechy lechickie w dialektach obszarów radymicko-wjatyckich nie występują dosyć wyraziście.

Moje poszukiwania śladów Wenedów na wschodnich wybrzeżach Bałtyku wykazują, że słowiańska toponomastyka od Wisły aż do jez. Pejpus daje się bardzo często nawiązywać do toponomastyki spotykanej na zachód od Wisły. Wenedowie, których Ptolemeusz umieszcza na wschodnich wybrzeżach Bałtyku, a którzy w następnych wiekach posunęli się dalej ku północy, są tym starym podkładem, na którym rozwinęli się Słowianie i Krywicze, Wjatycze zaś przyszli później i słusznie nazywali się „Polechami” tj. potomkami Lechów, a nie mieszkańcami obszarów poleśnych, jak przypuszczają niektórzy uczeni, np. Vasmer, bo przestrzeń poleśna nazywa się na Rusi ljada, od czego pochodzi

³⁹ Cod. D. Mas. nr 183, r. 1215.



Radymicze i Wjatyce na Mazowszu i Ziemi Chełmińskiej.



Radymicze i Wjatycze na Rusi.

nazwa Ljach, więc sąsiedzi powinni nazywać Wjatyczów Poljachami (lub Poljadcami). Zresztą nazwanie na Rusi ludzi tam mieszkających „mieszkańcami obszaru poleśnego” nie stanowiło by żadnego odróżnienia, ponieważ cała Europa północna jest jednolitą dziedziną leśną, więc wszyscy mieszkańcy tego kraju mogliby się tak samo nazywać, gdyż siedzą na ziemiach poleśnych.

6. Nazwy plemion i imiona wodzów-eponymów

Pozostaje jeszcze do omówienia kwestia Radyma i Wjatka, owych wodzów-eponymów, którzy tradycji latopiśmiennej nadają cechy legendy i podkopują jej wiarygodność.

Jak wiele podobnych legend, odnoszących się do początku państw i narodów, spisanych bardzo późno, przez historyków odrzucanych, zostało zrehabilitowanych następnie przez krytykę naukową, to zostały odkryte ziarna prawdy w nich zawarte; jak wiele legend przywiązanych do kurhanów i mogił potwierdziły do pewnego stopnia badania archeologiczne, tak i tutaj możemy wykazać, że to ziarno prawdy istnieje. Radym znajduje legitymację w Radymlu nad rz. Pronią, dopływem Soży, a Wjatko w Wjatzynie, siole położonym nad rz. Swjaticą na zach. od Mosalska oraz w Wjatyczsku, grodzie smoleńskim, który jest wymieniony w spisie grodów litewskich i który niewątpliwie istniał gdzieś na zachodnich kresach osadnictwa wjatycznego, chociaż jego położenie nie jest znane ⁴⁰.

Nadto możemy wskazać, iż nie tylko imię Radym-Radzim było znane i używane w Polsce i na Mazowszu, jak to widać już z wyliczonych wyżej nazw miejscowych (zob. str. 80—88), ale także imię Wietko, Wantko, Więko, Wętko, Więcko mamy poświadczone na Mazowszu. Nawet ks. Wacław Mazowiecki, któremu matka nadała imię na cześć swego brata króla czeskiego Wacława II, nazywa się po polsku Wantko ⁴¹.

Wobec tego jest możliwe, że istnieli naczelnicy znaczniejszych rodów, którzy nosili te imiona i byli zarazem wodzami plemion w czasie wędrówki, ale również jest prawdopodobne, iż zbudowanie ponowne grodów plemiennych pod tymi samymi nazwami, które miały w starej

⁴⁰ Czy siolo Wjatzyn nad rzeczką Śwjaticą na drodze z Mosalska do Jelni m. powiatowego gub. Smoleńskiej (Barsov, Očerki russk. istor. geografii, str. 157) ma bliższy związek z Wjatyczkiem, mogłoby rozstrzygnąć szczegółowe badanie. Zdaje się, że obie miejscowości znajdowały się niedaleko siebie, albo są nawet tą samą miejscowością.

⁴¹ Kod. Dypl. ks. Maz. nr 77, r. 1355.

ojczyźnie, stało się źródłem tradycji o przybyciu Wjatyków i Radymiczów pod kierownictwem Radyma i Wjatka jako wodzów.

Jest szczególnie uwagi godne, że na Mazowszu i w Z. Chełmińskiej można wykazać stare ślady nazwy plemiennej Wętyczów a nawet jeszcze starsze ślady nazwy Wenedów⁴². Oprócz wymienionych już wyżej (str. 82) Wendrogowa są Wenaty (dziś Wanaty), wieś między Łaskarzewem a Wisłą w pow. Garwolin (1576)⁴³, jest także Wendziszewo w Puszczy Kampinowskiej, pf. Głusk, pow. Sochaczew nad jeziorem, stanowiącym odcinek prastarego koryta Wisły⁴⁴, a blisko niego wieś Wejsca (w r. 1579 Wieczyca)⁴⁵ w pf. Kapinos (dziś Kampinos), której nazwa brzmiała zapewne Więtca, Wętca oraz wieś Powązki, której nazwa brzmiała Powandzki. Inne Powązki są koło Mszczonowa niedaleko wspomnianego wyżej Wendrogowa, a trzecie znajdują się dziś w obrębie Warszawy⁴⁶.

Z kolei wymienić należy wieś Wiejsce (Wesce) między Iłowem nad Wisłą a Łowiczem i jez. Wiejskie koło grodu Kikoł, pow. Lipno. W Z. Chełmińskiej są dwie wsi: Wądzyn (w r. 1222 Wansino, później Wonsin) oraz jez. Wądzynskie, zamek Wenczław między Starym Toruniem a Papowem (1233), wreszcie wieś Turzno, poświęcona w r. 1222, która w r. 1263 nazywa się Windesturen, tj. Turzno Wendyńskie czy słowiańskie dla odróżnienia od nowozałożonego Turzna niemieckiego⁴⁷.

Bardzo ciekawe jest, że w Z. Chełmińskiej jest wieś Wenedia, włączona później do wsi Nowa Wieś pow. Chełmno, następnie wieś Wenecja nad rz. Wkrą (niem. Welle) na zachód od Kurzętnika (niem. Kauernik) i Wenecja koło jez. Serafin nad rz. Tiroślą między Myszyniec a Kolnem pow. Łomża. Są to niewątpliwie prastare nazwy miejscowe, mające związek z nazwą Wenedów, przodków Wjatyków, nie jest bowiem prawdopodobne, aby w tych zapadłych ustroniach pełnych błot i moczarów posługiwano się nazwą sławnego miasta Wenecji dla wyróżnienia w sposób humorystyczny bardzo drobnych osad. Zresztą nazw podobnych jest w Wielkopolsce i u zachodnich Lechitów jeszcze kilka, jak to stwierdził St. Kozierowski.

⁴² Por. M. Rudnicki, *Denominacja etniczna Veneti, Germanie i Słowianie*, „Slav. occid.” r. 1930, str. 358—402.

⁴³ Źródła dziej. t. XVI, str. 218.

⁴⁴ Słownik Geogr. t. VIII, str. 249.

⁴⁵ Źródła dziej. t. XVI, str. 144.

⁴⁶ Źródła dziej. t. XVI, str. 144, 157, 267.

⁴⁷ Ulanowski, *Dokum. kuj. i maz.*, str. 120 (228), nr 54; W. Kętrzyński, *Ludność polska...* 63.

Wykazaliśmy na peryferiach Mazowsza wcale liczne nazwy miejscowe mające związek z nazwą Wjaticzów, co należy uważać za dalszy argument, iż słusznie na Mazowszu szukać należy dawniejszych siedzib Wjaticzów. Brak tych nazw w środku Mazowsza nie może dziwić, bo tego rodzaju nazwy są odpowiedniejsze na pograniczach etnicznych i politycznych niż wewnątrz kraju.

Oba plemiona musiały podjąć wędrówkę mniej więcej współcześnie, albo w bardzo niewielkiej odległości czasu jedno po drugim, skoro w nowych siedzibach zachowały świadomość wspólnego pochodzenia i rozwijały bardzo podobną kulturę materialną, o czym świadczą inwentarze ich mogił.

Przeniesienie tak wielu nazw z dawnej ojczyzny do nowych siedzib i nadanie im różnym ośrodkom życia zbiorowego nasuwa wniosek, że wędrówka odbyła się w stosunkowo krótkim czasie, a w każdym razie nie w dłuższym niż jedno do dwóch pokoleń, bo inaczej trudne byłoby zachowanie w pamięci ogółu nazw dawnych grodów i takie do nich przywiązanie, żeby je w nowym kraju nadawać nowozbudowanym grodom. W związku z tym pozostaje także wniosek, iż wędrówka odbywała się zasadniczo grupami rodowym, które skupiały się koło pewnych grodów w starej ojczyźnie.

Mazowsze w swych granicach historycznych (w. XVI) miało 32.000 km² powierzchni. Po odjęciu obszaru położonego na południe od Wisły a dodaniu przestrzeni Z. Chełmińskiej i Lubawskiej rozmiary siedzib zajmowanych przez Radymiczów i Wjaticzów nad Wisłą pozostaną takie same, tzn. wynoszą około 30.000 km². Na wschodzie, jak wskazują badania archeologiczne, zajęli sami Radymicze przestrzeń 30.000 km², a właściwie nieco większą, Wjaticze zaś rozsiedli się na przestrzeni blisko 140.000 km². Nowe siedziby obu plemion obejmowały blisko 170.000 km². były więc przeszło 5 razy większe niż stare. Wędrówka na wschód dała im możliwość rozszerzenia przestrzeni życiowej i zwiększenia swojej liczby. Oba plemiona, a zwłaszcza Wjaticze, okazali się dzielnymi kolonizatorami. Zastali tu oni zapewne kraj prawie pusty, głuchymi lasami porośły. Poprzednia ludność tego kraju, która odeszła w sposób zagadkowy w krótkim okresie czasu bez wyraźnych śladów walki, zajmowała tylko wąskie pasy nadrzecznych łąk i pastwisk. Wjaticze obok intensywnego korzystania z lasów i rzek zajmowali się hodowlą bydła i uprawą roli, toteż wkrótce przeszli oni do karczunku i zakładania osad w głębi kraju.

Przybysze z zachodu reprezentowali wyższy stopień kultury gospodarczej, ale wnet przyszło im zetknąć się z wyższymi organizacjami państwowo-politycznymi, posiadającymi szerokie horyzonty handlowe,

naprzód z Chazarami a potem z Waregami. Obie te organizacje państwowe starały się uzależnić od siebie leśno-rolnicze plemiona i nakładać na nie daniny w skórach zwierząt futerkowych (w w. IX), a potem (od w. X) w pieniądzach od ziemi uprawnej. Po zniszczeniu państwa Chazarskiego zaciążyło nad Radymiczami i Wjatyczami już wyłącznie państwo ruskie Rurykowiczów, które ich kolejno wcieliło w swój organizm. Luźna organizacja rodowo-plemienna, skupiająca się koło grodów, słabo związanych w federację charakteru religijnego, nie mogła sprostać monarchii feudalnej, opartej na licznej drużynie zawodowych wojowników. W ustroju państwa ruskiego odegrali Wjatycze bierną wprawdzie, ale bardzo ważną rolę w rozwoju języka i narodu oraz państwa Rosyjskiego.

III. KIEDY RADYMICZE I WJATYCZE PRZYSZLI NAD SOŻĘ I OKĘ?

Odpowiedź na pytanie, skąd przyszedli Radymicze i Wjatycze, należy uzupełnić wskazując, kiedy się to stało. Wyjść należy od wiadomości latopiśmiennych. Radymicze zobowiązują się już w r. 884 płacić Olegowi daninę, a w r. 907 biorą udział w jego wyprawie do Bizancjum. Wiadomości te są podawane w wątpliwość na podstawie nowszej krytyki tradycji latopiśmiennej. Wątpliwości te nie są uzasadnione, ponieważ stosunki z plemieniem, siedzącym na ważnym odcinku drogi Dnieprowej, były dla Waregów nieuniknione. Oleg i jego następcy musieli dążyć do panowania nad całym Dnieprem jako drogą do Kijowa i Bizancjum, to też Oleg starał się wciągnąć Radymiczów do współdziałania w wyprawach swych do Bizancjum. Widocznie Radymiczom nie przypadły one do smaku albo raczej podział dochodów z tych przedsięwzięć był dla nich niekorzystny, to też później współdziałanie ograniczał się do dostarczania łodzi na wyprawy czarnomorskie, jak to opisuje Konstantyn Purpurorodny w dziele „O narodach”, napisanym w r. 949 — no i oczywiście do danin. O Wjatyczach mówi latopis w związku z wyprawami Światosława w latach 964—966, mającymi na celu zniszczenie państwa Chazarów, o czym już wyżej mówiliśmy (str. 61, 62). W każdym razie na podstawie zapisów kronikarskich należy przyjąć za pewne, że już w w. IX oba plemiona siedziały w swoich siedzibach, bo Wjatyczów nie można oddzielać od Radymiczów ani też przyjmować, że wyruszył on znacznie później od tamtych.

Bujny rozwój badań archeologicznych w Związku Radzieckim przyniósł znaczny postęp i dla naszego zagadnienia. W r. 1930 ukazała się monografia A. W. Arcichowskiego „Kurhany Wjatičej” oparta na całym poprzednim dorobku archeologii rosyjskiej i na jego własnych

wykopaliskach, a w r. 1932 wyszła analogiczna monografia B. A. Rybakova „Radzimiči”. Cennym pod względem metodycznym uzupełnieniem pracy Arcichowskiego jest rozprawa P. P. Efimenka, „Rjazańskie mogilniki”⁴⁸. Ogólny pogląd na kwestię dał Arcichowski w swym zwięzłym podręczniku archeologii „Vviedenie v archeologii”, wydany w r. 1940, a więc uwzględniającym badania także w ostatnim 10-leciu.

Rybakov stwierdza istnienie ciałopalnych kurhanów radymiczkich w w. IX (ciałopalenie odbywa się wtedy wyłącznie na powierzchni gruntu i na miejscu nakrywane jest półkulistymi kopcami); w w. X przeważają kurhany ze spalonymi tylko częściowo zwłokami, leżącymi na powierzchni gruntu, a mniejsza część kurhanów zawiera zwłoki nie spalone i to albo spoczywające na ziemi albo na niewielkim nasypie ziemnym, niekiedy pomieszczanym z popiołem i węglami. W w. XI przeważają już kurhany ze zwłokami nie spalonymi, leżącymi na ziemi, a pojawiają się także kurhany z płytkimi grobami, gdy w w. XII zwłoki są umieszczone już wyłącznie w głębokich grobach. W kurhanach w. XI i XII zwłoki leżą między dwoma deskami leżącymi po obu bokach a później są umieszczone w zrzębach albo obstawione deszczułkami, albo wreszcie w trumnach wydłubanych względnie wypalonych w kłodach drzewnych.

Arcichowskij stwierdza, że przed w. XII nie są znane kurhany, dające się określić na podstawie inwentarzy grobowych jako wjatyczne, ale przypuszcza, że nieliczne kurhany ciałopalne, nie zawierające żadnych ozdób ani sprzętów, można uważać za groby wjatyczne z w. IX—X. Przyczynę braku grobów u Wjatyczów do w. XII tj. do przyjęcia chrześcijaństwa widzi on w ich zwyczaju pogrzebowym, który opisuje autor „Povesti vremennych let”. Mianowicie Wjatycze dopóki byli poganami stawiali na słupach koło dróg urny ze spalonymi kośćmi zmarłych a nie zakopywali ich do ziemi. Z tych urn oczywiście nic n e mogło pozostać już po upływie niedługiego czasu.

Wobec braku zabytków wjatycznych podstawą do określenia terminu, kiedy Wjatycze mogli przyjść nad Okę, musi być zanik istniejącej tu przed tym kultury. Efimenko w pracy o rjazańskich mogilnikach poddaje szczegółowemu, bardzo sumiennemu badaniu kulturę („rjazańsko-okska”) ludności, jak przyjmuje za Gorodcowym, fińskiej a mianowicie meszczerskiej, mieszkającej między Oką, Osetrem i Pronią, czyli w tzw. rjazańskiej stronie. Kultura rjazańsko-okska trwała od

⁴⁸ P. P. Efimenko, Rjazańskie mogilniki. Opyt kulturno-stratigrafičeskogo analiza mogilnikov massovogo tipa. „Materiały po etnografii”, t. III, vypusk 1, str. 59—84. Leningrad 1926.

w. III do VII n. ery potem zaś przyszedli koloniści słowiańscy tj. Wjatycze, którzy częściowo wypędzili a częściowo zrusyfikowali Meszczere. Groby Wjatyczów z w. VII—XI sięgające według niego na wschód tylko do starej Rjazanii nad Oką, mają inwentarz kulturalny podobny do współczesnych grobów sąsiadujących z nimi od strony wschodniej fińskich Muromców. Arcichovskij, chociaż wysoko podnosi wartość pracy Efimenki, nie polemizuje z nim, co powinien był zrobić, skoro nie przyznaje istnienia kurhanów wjatycznych przed w. XII, przyłącza się jednak do zdania starego badacza Gorodcova, który twierdzi, że w okręgu rjazańskim mogilniki fińskie sięgają do w. IX i dopiero w tym wieku występuje zawojowanie tego terytorium przez Wjatyczów. Górne dorzecze Oki zostało przez Wjatyczów zajęte wcześniej, ale mało tam materiału archeologicznego w postaci grobów, a badanie grodzisk jest dopiero w początkach⁴⁹.

Arcichovskij podaje nadto, że przed 50 laty Buliczov rozkopał kurhany w trzech wsiach pow. Mossalskiego, w gub. Kałuskiej na granicy gub. Smoleńskiej, które przedstawiają się zupełnie odrębnie, jednak dotychczas nie zostały one określone, ponieważ nie został zbadany dotąd ich stosunek do kultury djakowskiej i gockiej⁵⁰.

Jak widzimy, dotychczasowe badania prehistorii obszaru nad górną Oką nie dają jeszcze jasnego i jednolitego obrazu. Archeologowie sowieccy zgodnie przyjmują, iż przed Wjatyczami ziemie nad górną i średnią Oką zamieszkiwali od w. II n. e. Finowie, mianowicie Meszczera i Meria, z którymi sąsiadowało nad Klazmą plemię muromskie, a dalej na wschód od niego siedzieli Czeremisi i Mordwini. Przeciw określaniu mieszkańców dorzecza górnej Oki jako Finów przemawia charakterystyka zabytków wydobytych z ziemi. Zabytki te świadczą, że byt mieszkańców był oparty nie na łowiectwie i rybactwie jak u plemion fińskich, ale na hodowli koni i innych zwierząt domowych, a kultura ich podlegała wyraźnie wpływom idącym z południa od koczowników irańskich i turskich oraz wpływom „gockim”, idącym z jednej strony z nad morza Czarnego, a z drugiej strony z zachodu z dorzecza Niemna⁵¹ i Prus. Jeszcze wyraźniej przemawiają przeciw uważaniu tej ludności za Finów bałtyckie nazwy rzek zajmowanego przez nią terytorium.

Charakterystyka kultury dorzecza górnej Oki między w. II a VII naszej ery zupełnie dobrze odpowiada Litwinom. Pogląd ten postaramy się uzasadnić bliżej na innym miejscu. Tutaj mus my się ograniczyć do

⁴⁹ Arcichovskij, Kurgany, str. 153 i 95.

⁵⁰ Ibidem, str. 104.

⁵¹ Antoniewicz, Archeologia Polski, Warszawa 1928, str. 175 i n.

stwierdzenia, że Wjatyccze zajęli swe siedziby, a przynajmniej zachodnią jej część najpóźniej w w. VIII naszej ery. Niestety bezpośrednich dowodów na to w postaci zabytków archeologicznych dotąd nie ma i być ich nie może, jak to już wyżej podnieśliśmy (str. 69). Może je dać tylko zbadanie grodzisk. Wobec tego nie pozostaje nam nic innego jak stwierdzić, że dotychczasowe badania archeologiczne tak na obszarze radymickim nad Sożą jak i wjatyckim nad Oką nie wystarczają jeszcze do określenia czasu, kiedy z tych obszarów ustąpiła dawniejsza ludność, której miejsce zajęły oba plemiona. Z drugiej strony jeszcze bardziej nie wystarczają dotychczasowe badania archeologiczne na Mazowszu do stwierdzenia, kiedy tam nastąpiła zmiana, którą można by połączyć z ich odejściem. Wobec tego pilnym postulatem naukowym jest przeprowadzenie badań celem ostatecznego wyjaśnienia chronologii tego ważnego zagadnienia naukowego.

IV. DZIEJE RADYMICZÓW I WJATYCZÓW

Mówiąc o Wjatycczach — Więcicach trzeba koniecznie zwrócić uwagę na toponomastykę Pomorza Nadwiślańskiego, mającą bezpośredni związek z ich nazwą. Otóż na lewym brzegu dolnej Wisły w dorzeczu jej dopływu Wierzycy, występują bardzo podobne nazwy. Jest tutaj mianowicie rz. Wietcica (Vethrica (1198), Wietcissa, Wetwca, dziś po niem. Fietze), a nad nią osady poświadczane już w w. XII i XIII Wietcice Stare i Nowe ⁵² w w. XVI. Wietzicze, dzisiaj Wieck Stary i Nowy, a obok niedaleko jest wieś Więckowy ⁵³, w w. XVI Wietzkaw (po niem. Wentzkau, w pf. Pogutki), oraz Wątków, dzisiaj Wętkowy (niem. Wentkau), pf. Lubieszów koło Tczewa. Szczególnie ważne jest, że leżąca u ujścia rzeki Wierzycy do Wisły Ziemia Gniewska (Gniew po niem. Mewe) zwie się w dokumentach w. XIII Wansk, Wansca, Wanzka, Wanzeke, Wenzeke, Watisca ⁵⁴, co wskazuje, że ziemia ta

⁵² M. Perlbach, Pommerellisches Urkundenbuch: Vethrica (1198), Vetwca (1198), Vetzissa (1258), Vecyssa, Veczissa, Vetzissa (1258).

⁵³ Źródła dziej. t. XXIII, str. 132, 143, 170.

⁵⁴ M. Perlbach, Pom. Urkundenbuch, str. 34; terra Gyneu cum tota Wansca r. 1229 i str. 74, r. 1245; str. 163, r. 1262 possessiones quam plures, que Vatisca vulgariter nuncupantur; str. 237, r. 1276 terram nostram Wenzeke, alio nomine vocatam Mewe; str. 281, r. 1281 in districtu terre, que Wansca vulgariter nuncupatur; str. 291, r. 1282 totam terram Wenzeke vulgariter dictam; str. 300, r. 1282 de Wansk sive de Gimew; str. 308, r. 1283 terra, Gmewam sive Wanzeke; str. 309, r. 1283 terram Gmevi sive Wanzek; str. 311 i 313 r. 1283 Terra Wanzka sive Gynev; str. 329, r. 1283 villarum positarum in Wansk. Również i później w końcu w. XIV kronikarz Zakonu Krzyżackiego Jaroschin pisze: Wanceke, Watzke, Wamczich territorium ⁵⁵.

⁵⁵ S. R., Prus. I, 144, 507, 690, 797 i n., 800 i n. 811 i 814.

nazywała się wtedy jeszcze Wandzka czyli Wendzka, względnie Wandzko, Wendzko, Wansk, Węck, Więc (Wądzicko, Węcicko) analogicznie do Śląsko, Polsko (Polska).

Nie może ulegać wątpliwości, że w dorzeczu Wierzycy, którego obszar zwie się później Kociewiem, a głównym punktem jest Starogard, siedzieli Więcice atoli niewiadomo, czy to byli przodkowie naszych Wjatyczów, którzy się przenieśli na prawy brzeg Wisły, czy inna gałąź wielkiego szczepu Wenedów. Gdyby to byli przodkowie naszych Wjatyczów, to musieli się przesiedlić na Mazowsze pod wpływem obcego najazdu. Oznaczyć czas, kiedy się to stało, jest na razie trudno, sądzę jednak, że najprawdopodobniej był to najazd Gotów około początków naszej ery, albo jeszcze wcześniejszy najazd Burgundów. Gdyby się to prehistorykom udało udowodnić, otwierałoby to przed nami niesłychanie doniosłą, głęboko wstecz sięgającą perspektywę historyczną, albowiem dało by nam możliwość na podstawie śladów językowych stwierdzić istnienie naszych przodków Pra-Słowian nad dolną Wisłą na początku Cesarstwa rzymskiego. Zadanie trudne, ale godne wysiłku⁵⁶. Na razie jednak musimy pozostawić na boku to zagadnienie i ograniczyć się do przedmiotu niniejszej rozprawy.

O dziejach Radymiczów i Wjatyczów mało mamy wiadomości. Główną ich treść stanowiła kolonizacja lesistego kraju, która polegała na wyborze najodpowiedniejszych miejsc do zakładania nowych dworzyszcz i wsi i prowadzenia wokoło nich pierwotnego gospodarstwa wiejskiego obok łowiectwa i rybołówstwa. W poszukiwaniu tych korzystnych stanowisk Radymicze i Wjatycze zaczęli z czasem w miarę wzrostu i liczby ludności zapuszczać się i poza pierwotnie zajętą przestrzeń w dorzecze Desny, a Wjatycze także na wschód na terytoria fińskie. Brak zabytków u Radymiczów z przed w. X, a u Wjatyczów z przed w. XII uniemożliwia próby odtworzenia postępu tej kolonizacji do owych czasów, ale i o późniejszej kolonizacji, jak dotychczas, mało wiemy. „Pověst vreměnných let” mówi ogólnie, że Radymicze i Wjatycze żyli w spokoju z sąsiadującymi z nimi innymi plemionami słowiańskimi. Wjatycze nie utrzymywali, zdaje się, bliższych stosunków z plemionami fińskimi, z którymi sąsiadowali od wschodu i od północy, ponieważ zabytki ich kultury wydobyte z mogił nie wykazują żadnych wpływów fińskich i na odwrót zabytki sąsiednich plemion fińskich nie wykazują śladów wpływów wjatyckich, gdy między Krywiczami i ich sąsiadami fińskimi widać liczne wzajemne wpływy. Słusznie też Arcichowski

⁵⁶ Por. także rozprawę podpisanego „Wenedowie na wybrzeżach Bałtyku”. „Spr. P. A. U.” 1946, nr 3, str. 85—91.

nazywa kulturę wjatycką najbardziej słowiańską kulturą. To samo można powiedzieć i o Radymiczach, tymbardziej, że nie sąsiedowali oni bezpośrednio z Finami.

Kolonizacja odcinka dorzecza Oki między ujściem Osteru a ujściem Cny, tj. od Kołomny po Murom odbyła się prawdopodobnie równocześnie z kolonizacją górnej Wołgi i Klazmy w w. XI pod kierownictwem członków dynastii Rurykowiczów. Wynikiem tej akcji było założenie księstwa muromsko-rjazańskiego ze stolicą w starej Rjazanii (dziś Spask), w której cerkiew katedralna została założona najpóźniej w r. 1095. Jaką przy tym rolę odegrali Wjatycze nie wiadomo. Być może, że siedzieli już tutaj i zostali przymuszeni do współdziałania z przedsiębiorczymi Kijowianami, ale dotąd nie jest wykluczone, że dopiero wtedy rozpoczęli kolonizację pod protekcją książęcej dynastii z Kijowa.

Wielkie podobieństwo zabytków Wjatyczów i Radymiczów, istniejące jeszcze w w. XII i XIII, wskazuje, że wtedy, kiedy przyszli nad Sożę i Okę nie było właściwie między nimi żadnych różnic. Zaczęły się one wytwarzać dopiero na nowym terytorium wskutek oddzielenia znaczną przestrzenią bezludną między górną Desną a Ipucią, dopływem Soży. Radymicze mieszkali koło ruchliwej drogi Dnieprowej, gdy Wjatycze długo siedzieli zdala od ważniejszych dróg handlowych i prądów kulturalnych. Radymicze już w w. X podlegali wpływowi kulturalnym i politycznym Warego-Rusów i ostatecznie zostali podbici przez Włodzimierza W. w r. 984, włączeni do jego państwa i zmuszeni do przyjęcia chrześcijaństwa. Na Wjatyczów przyszła kolej, gdy w ciągu w. XI zostało skolonizowane i opanowane obszerne terytorium w dorzeczu górnej Wołgi, a w szczególności w dorzeczu Klazmy, zamieszkane przez fińskie plemiona Wesów i Merian i zorganizowane jako księstwo Włodzimiersko-Suzdalskie. Kolonizatorem było tutaj plemię Krywickie.

Inicjatywa do tej kolonizacji miała źródło w handlu futrami, który rozwijał się coraz żywiej w kilku miastach pln.-wschodnio-słowiańskich, zwłaszcza w Nowogrodzie Wielkim. Ważnym także ogniskiem tego handlu był Kijów. Była ona dowodem, że bliższe obszary przestały już być wystarczającym źródłem bardzo pożądanego wówczas na Zachodzie surowca ⁵⁷ wskutek wytępienia zwierząt łownych i zagęszczenia ludności.

⁵⁷ Adam Bremensis, *Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*. Hannover 1917, lib. IV, cap. 18, str. 245... *pellibus abundant peregrinis, quarum odor letiferum nostro orbi superbiae venenum propinavit et illi quidem uti stercora haec habent ad nostram credo, dampnationem, qui per fas et nefas ad marturinam vestem anhelamus quasi ad summam beatitudinem. Itaque pro laneis indumentis... illi offerunt tam preciosos martures...* także lib. IV, cap. XXI, str. 251...

Wskutek tej kolonizacji główny trzon ziem wjatyckich znalazł się między północnymi „zaleskimi” dzielnicami a południową Rusią, wobec czego nie mogły one pozostać w dotychczasowym stanie danniczej zależności, ale musiały być włączone jako włości pod bezpośrednią władzę i eksploatację Rurykowiczów. Można by wątpić, czy względ na skrócenie drogi między dzielnicami „zaleskimi” a Kijowem był decydujący, trudno bowiem przypuścić, aby zależni bądź co bądź Wjatycze mogli utrudniać komunikację książętom i ich drużynom, gdyby tu nie chodziło o „pogosty” i „powozy” dla licznych drużyn książęcych.

Podbój nastąpił w końcu w. XI lub na początku XII. Wjatycze tworzyli wtedy dużą grupę etniczną, która w drugiej połowie w. XII liczyła około 50 grodów. W latopisie „Wjatycze” to nie tylko nazwa plemienia, ale także nazwa kraju, podobnie jak Lachy, Węgry, Czechy, Niemcy, Włochy⁵⁸. Organizacja polityczna Wjatyczów była prawdopodobnie dosyć luźna, jednak posiadała jednolite kierownictwo. Włodzimierz Monomach w swoim Pouczeniu mówi, że chodził przez dwie zimy na Wjatyczów, na Chodotę i syna jego, którzy byli widocznie albo razem albo kolejno po sobie naczelnikami plemienia. Bezpośrednio po wyprawach na Chodotę i jego syna mówi Monomach o swej wyprawie na Kordnę, która według N. P. Barsova⁵⁹ leżała u źródeł Zuszy dopł. Upy, albo niedaleko od tego miejsca. Był to więc gród wjatycki, zatem prawdopodobnie i ta wyprawa Monomacha była dalszym ciągiem wojny z Wjatyczami⁶⁰.

pelles castorum vel marturumquae nos ammiratione sui dementes faciunt, illi pro nihilo ducunt. Adam odnosi te słowa do mieszkańców Prus i Szwecji, ponieważ Niemcy były w w. XI zaopatrywane we futra przez kupców skandynawskich (waregskich).

⁵⁸ Ipat. Liet. 2 wyd. str. 509, r. 1161 Światosław idzie do Dewjagorska i zajmuje „wsi Wjaticzi” i Dobrjanesk, Worobijn, Podesnie, Domagoszcz i Mce-nesk, gdzie nawet nazwy grodów oznaczają przed wszystkim terytoria do nich przynależne. Tak samo później kilkakrotnie używa Latopis terminu Wjatycze w znaczeniu ziemi. Np. pod r. 1158 „Ide u Wjatiči i zaja wsi Wjatiče”. W r. 1247 Izaśław Dawidowicz skarży się przed Izaśławem Mścislawiczem, Wielkim ks. Kijowskim, że Światosław Olgowicz zajął jego „wołost Wjatiče”, który znów w innym miejscu powiada, że stoi w „swoich Wjatičech”. Ks. Jerzy Monomachowicz idzie z Połowcami „na Wjatiče a uže jest wszel na nasze Wjatiče”.

⁵⁹ N. P. Barsov, Očerki Ruskoj Istoričeskoj Geografii. Geografia načalnoj (Nestorowoj) Ljetopisi, Warszawa 1885, str. 157.

⁶⁰ Nazwa Kordna może być uważana za bałtycką, a wtedy można przypuszczać, że razem z tą nazwą przechowała się i ludność należąca do szczepu bałtyckiego, analogicznie do Golad i nad Protwą, która dopiero w połowie w. XII została zlikwidowana, ale aby to przypuszczenie było realne, trzeba by znaleźć potwierdzenie ze strony archeologii.

Należy zauważyć, że Monomach nie nazywa kniazem Chodoty, chociaż tak tytułuje zawsze przedstawicieli górnej warstwy Połowców. Wobec tego nasuwa się przypuszczenie, iż nie jest to imię, ale określenie stanowiska człowieka czyli jego tytuł. Znaczenia słowa Chodota należy szukać, porównując je ze słowem starobułgarskim (cerkiewnym) chodataj, πρόσβυς, „starszy”, przełożony, poseł, πρόξενος, opiekun, patron; μεσότης, „pośrednik”, które pochodzi od chodati (procurare) chodataiti conciliare) oraz ze słowem górno-łużyckim khodota, względnie dolno-łużyckim chodota „czarownica”⁶¹, które jednak i w łużyckim pierwotnie musiało mieć znaczenie nie ujemne ale dodatnie — pośrednika, orędownika ludzi wobec sił nadprzyrodzonych. Termin chodota zachowany dotąd w centrum narzecza lechickiego mógł być przyniesiony przez Wjatyczów z Mazowsza. Czy Chodota był naczelnikiem religijnym całego plemienia, nie wiemy. Atoli w stosunku do Kijowa był on raczej chodatajem tj. pośrednikiem politycznym, naczelnikiem związku plemienia Wjatyczów. Należy przypuszczać, że popadł on w konflikt z Monomachem w obronie materialnych lub duchowych interesów ludności wjatyckiej, albo nawet jednych i drugich. Konflikt nastąpił między r. 1081 a 1083, bo tak należy wnioskować z kolejności, w jakiej wspomina o nim Monomach w „Pouczeniu” i z innych wiadomości zawartych w Latopisie o Monomachu. Prawdopodobnie konflikt ten przypadł na czas, kiedy Monomach był ks. czernihowskim. Niestety nie wiemy, jaki był pozytywny wynik obu wypraw Monomacha, możemy znowu tylko przypuszczać z szybkiego następstwa jednej wyprawy po drugiej, że wrodzona energia Monomacha i jego gorliwość chrześcijańska odniosły tryumf. Prawdopodobnie nie był to tryumf trwały, ponieważ Monomach został wypędzony z Czernichowa przez Olega Światosławicza. Podbój i nawrócenie Wjatyczów mogły nastąpić w związku ze śmiercią Kukszy, mnicha klasztoru Peczerskiego w Kijowie, rodem z Wjatyczów, który wraz z swoim towarzyszem poniósł śmierć męczeńską w okolicy Sereńska i uznany za świętego otrzymał tytuł „Oświeciciela Wjaty-

⁶¹ E. Berneker, Slav. Etym. Wörterbuch, t. I, str. 392; Fr. Miklosich, Lexicon palaeoslovenico-graeco-latinum, str. 1093. Litewskie godoti, myśleć szanować, opiekować się, goda „opieka”, łot. gudať „opiekować się” mogą pochodzić ze słowiańskiego (B. Serejskis, Lietuv.-rušiskas Žodynas. 1933).

Między słowem chodota a słowem st. czesk. hadac, hadacka (masc.), pol. gadacz, rusk. gadatel, gadalscik i chorw. gatavec, gatac, gatalac, mającym znaczenie: wieszcz, wróżbita odgadywujący przyszłość, odkrywający prawdę, divinor, arbiter, istnieje zapewne związek tylko co do znaczenia. (Niederle, Żiwot, t. II). Dodajemy, że na Mazowszu istnieje wieś Gadacze (1434) koło Zakrocymia, na Łużycach koło Budziszyna jest wieś Hodzj (niem. Göda).

czów”. Fakt ten mógł dać podniętę do ostatecznego złamania pogaństwa u Wjatyczów i ich odrębności politycznej. Niestety o działalności Kukszy wiemy bardzo mało⁶², a data jego śmierci nie jest znana. Ogólnie przyjmuje się, że nastąpiło to albo w końcu w. XI a więc wnet po wyprawach Monomacha albo na początku w. XII około r. 1110⁶³.

Imię Kuksza nie jest słowiańskie ale zapewne fińskie; w języku Czeremisów kuksze znaczy „suchy, chudy”⁶⁴, co dobrze nadaje się na imię osobowe, Prawdopodobnie Kuksza pochodził z terytorium rjazańskiego, gdzie chrześcijaństwo było zaszczerpione i gdzie żyła zasymilowana ludność fińska tj. muromska, mówiąca zapewne narzeczem bardzo zbliżonym do czeremiskiego.

Powszechnie przyjmuje się, że ziemia Wjatycka została wcielona do dzielnicy Czernichowskiej przy podziale Rusi przez Jarosława Mądrego między synów (r. 1054), gdy ziemia Radymicka została podzielona pomiędzy dzielnicę Czernichowską i Smoleńską. Dzielnicę Czernichowską otrzymał Światosław, którego potomkowie w walce z potomkami Wszewołoda, względnie syna tegoż, Włodzimierza Monomacha, utrzymali się przy niej i zamienili ją na dziedziczną.

Po wygnaniu z Czernichowa Jarosława Światosławicza, siedzącego przedtem na małej dzielnicy muromsko-rjazańskiej i po powrocie jego do Rjazania (1127) nastąpiło ostateczne wydzielenie jego dzielnicy jako dziedzicznej, wskutek czego Czernichów stał się dziedzictwem Dawidowiczów i Olgowiczów potomków dwóch starszych braci Jarosława. Jarosława wypędził z Czernichowa Wszewołod Olgowicz, który w r. 1139 został Wielkim ks. Kijowskim i dążył do skupienia w swym ręku jak największej części Rusi, przede wszystkim z krzywdą dla swych braci i synowców Dawidowiczów, którym wydzielił drobne udziały w ziemi Kijowskiej. Gdy oni w dalszym ciągu żądali udziałów w ziemi Wjatyckiej, jako dziedzicznej „otczyzny”, załagodził ich pretensje przez dodanie każdemu po dwa grody w ziemi Kijowskiej. Po jego śmierci w r. 1146

⁶² Kiewo-Pieczerskij Paterik (wydanie D. Abramoviča, Kijów 1930, str. 110—111) mówi bardzo krótko i ogólnie o św. męczenniku Kukszy, iż wszystkim wiadomo „kako bjesy progna i Wjatiči kršti i dožd s nebesi svede i ozero issusi i mnoga čjudeša stvoriv i po mnogych mukach usječen byst z učennikom swim”. Wiadomości o cudach zwłaszcza o sprowadzeniu deszczu i osuszeniu jeziora, co miało na celu przede wszystkim wykazanie jego nadzwyczajnej władzy cudotwórczej, nasuwa na myśl przypuszczenie, że chodziło tu może o rywalizację z kapłanami pogańskimi (szamanami, wołchwami).

⁶³ Datę tę przyjmuje A. A. Szachmatov, Drevn. sudby str. 30.

⁶⁴ M. Vasmer, Beiträge zur hist. Völkerkunde Osteuropas III (1905). Por. Kuksuś, imię ks. połowieckiego, wymienione w „Pouczeniu” Włodzimierza Monomacha.

nastąpił po nim w Kijowie brat jego Igor, ale został jeszcze tego roku usunięty ze stolicy wielkoksiążęcej przez Izasława, wnuka Monomacha. Wtedy wybuchła wojna o podział dzielnicy Czernichowskiej między Dawidowiczami, popieranymi przez w. ks. Izasława, a Światosławem Olgowiczem, popieranym przez ks. Włodzimirsko-Suzdalskiego, Jerzego, syna Monomacha. Wojna toczyła się głównie na obszarze ziemi wjatyckiej i była właściwie wojną między Monomachowiczami, którzy walczyli o panowanie w Kijowie i o przewagę w całej Rusi. W wyniku tej wojny nastąpił dalszy podział ziemi Wjatyckiej. Ks. Jerzy Włodzimirsko-Suzdalski zajął wtedy lub umocnił i rozszerzył swój stan posiadania na północno-zachodniej części z. wjatyckiej, położonej na północ od rz. Ugry, a nadto zajął terytorium plemienia bałtyckiego Goljad nad górną Protwą. Najbardziej znamienym tego rozbioru dowodem jest zbudowanie przez Jerzego grodu Moskwy nad rz. Moskwą, do którego jako do zupełnie nowego grodu zaprasza Jerzy Światosława Olgowicza w r. 1147. Uroczysta ta wizyta była zarazem oficjalnym uznaniem ze strony Światosława zaboru części z. wjatyckiej i przyłączenia jej do ks. Włodzimirsko-Suzdalskiego. Wojna o Wjatycze odnowiła się w r. 1159 i następstwem jej było utworzenie dzielnicowego księstwa w Wszczyżu nad górną Desną dla Światosława, wnuka Dawida (ożenionego z wnuczką Jerzego Monomachowicza). Wprawdzie ze śmiercią Światosława (1166) księstwo to zanikło, ale jest ono niejako początkiem stałego później rozdrabniania ziemi wjatyckiej, pozostałej przy księstwie Czernichowskim, na drobne dzielnice dla młodszych członków linii Światosławiczów Czernichowskich. Rozdrobnienie to sprawiło, że z. wjatycka dostała się w w. XIV pod zwierzchnictwo Litwy. Nosi ona w latopisach w. XV nazwę „księstwa wierzchowskie”, to jest leżące w górnym dorzeczu rz. Oki.

Wobec tego pogląd jakoby wojna w latach 1146—1152 była wojną z Wjatyczami i początkiem podboju Wjatyczów⁶⁵, którzy zachowali dotąd własną państwowość a przynajmniej samorząd pod zwierzchnictwem w. ks. Kijowskiego, nie jest uzasadniony. W miarę rozwoju zasady dziedziczości głównych dzielnic na Rusi, a w szczególności zasady dziedziczości w linii Światosławiczów w Czernichowie oraz w miarę zakorzeniania się chrześcijaństwa w ziemi wjatyckiej stawała się ona częścią tej dzielnicy a jej grody włościami książęcymi. Zasady dziedziczości trzeba uważać za ustaloną w następstwie wypędzenia z Czernichowa Jarosława Światosławicza rjazańskiego przez synowca Wszewołoda Olgowicza w r. 1127 i traktowania przez niego, jego

⁶⁵ Arcichovskij, Wjatiči, str. 156.

braci i synowców ziemi wjatyckiej jako „otczyzny” Czernichowskiej linii Światosławiczów.

W wojnie w latach 1146—1152 Wjatycze nie są jej podmiotem ale przedmiotem; nie widać, ażeby odgrywali w niej rolę samodzielną. Wiec Wjatyczów w Djedosławlu (1147) zwołany został przez księcia, bo tak robili w ważnych chwilach wszyscy inni książęta ruscy w wieku XI—XIII a nawet i później. Gdyby nawet inicjatywa do tego wiecu wyszła od samych Wjatyczów a nie od księcia i gdybyśmy mieli wiadomość nie tylko o tym jednym wiecu, ale także o innych, zwoływanych w innych okolicznościach i w innych grodach wjatyckich, to nie świadczyło by jeszcze, że Wjatycze posiadali wówczas samodzielność polityczną, bo nie wykraczało by poza normalny tok życia politycznego na Rusi w średnich wiekach ⁶⁶.

Najpóźniej ze wszystkich nazw ruskich plemiennych znika z latopisów nazwa Wjatyczów. Po raz ostatni są wspomniani Derewłanie w r. 990, Słowianie Nowogrodzcy w r. 1018, Krywicze w r. 1127, Dregowicze w r. 1149, Radymicze w r. 1169, a Wjatycze w r. 1197 ⁶⁷, kiedy to w. ks. Wszewołod z kniaziami rjazańskimi niszczy „grody wjatyckie” i ziemię pustoszy.

Na podstawie ozdób kobiecych zachowanych w grobach prehistorycy stwierdzają trwanie odrębności plemiennej Wjatyczów jeszcze w w. XIV w tych samych granicach, które stwierdzone zostały dla w. XII. Indywidualność etniczna Wjatyczów trwa i nadal, ale już pod nową nazwą Rjazańców, jak to już wyżej podnieśliśmy na początku.

Późniejsi kompilatorowie latopisów wyraźnie identyfikują nazwę Wjatiči z nazwą Rjazańci, np. lwowski latopis pisze: „a Vjatko po Oce, od negoże prozwašasja Vjatiči iže est Rjazanci”. Twerski Letopis wyraża się tak samo: „Vjetko... i ot nego prozwašasja Vjatiči i do sego dne eže est Rjazanci”, a Letopis Ermoliński mówiąc o pochodzeniu Vjatka i jego rodzie pisze wprost: „i sedoša tu i proizwašasja Rjazanci”.

R É S U M É

L'état actuel du problème

Au début de l'histoire de la Russie il y a deux problèmes importants et mal éclaircis qui sont continuellement soumis à la discussion :

⁶⁶ Odmiennego zdania jest Arcichovskij, *loc. cit.* str. 157—158.

⁶⁷ Arcichovskij, *loc. cit.* str. 151, i 160.

celui de l'invitation des Varègues et celui de l'immigration des Viatitchés et Radimitchés. Le premier problème se rapporte à la formation de l'État et au nom de la Russie, et le second aux origines de la nation et de la langue russe, puisque Moscou et Riazan, deux centres politiques de la Russie, sont situés sur le territoire des Viatitchés. Quant à ce dernier problème nous nous bornerons à discuter les opinions des deux savants soviétiques, Rybakov et A. A. Šachmatov, linguiste éminent et éditeur méritant des Annales russes qui, dès son premier travail (en 1894) jusqu'aux dernières années de sa vie s'occupait plusieurs fois de problème de l'origine des Viatitchés et des Radimitchés et qui n'hésitait pas de modifier son opinion sur cette question. Quant aux savants polonais et tchèques, nous nous bornons à discuter les opinions de K. Potkański (1900), de J. Czekanowski (1927) et de L. Niederle (1924). Ce qui en résulte, c'est qu'on ne peut considérer le problème des Viatitchés et des Radimitchés comme définitivement résolu. Puisqu'il s'agit ici de l'époque réculée, il est difficile de comparer la culture matérielle et spirituelle de ces deux tribus en Russie avec celles de leur pays natal, d'où elles y sont immigrées, d'autant plus, que le rite funéraire de ces deux tribus, ainsi que celui des tribus voisines, consistait dans l'exposition des urnes cinéraires renfermant des cendres des défunts brûlés sur des troncs d'arbres coupés qui bornaient les routes. Un tel rite excluait la conservation des restes de culture matérielle de ces tribus avant leur conversion au christianisme. Quant aux études dialectologiques, elles furent commencées relativement depuis peu, et elles doivent être approfondies, — donc, après avoir consulté le témoignage de la plus ancienne annale russe, nous sommes forcés de nous baser sur la toponomastique c. à d. les noms des localités d'après les plus anciennes transmissions de ces noms.

En se basant sur les recherches archéologiques d'Arcichowski (1930) on peut maintenant admettre, que les Viatitchés occupaient en XI-e et jusqu'au XIII-e siècle de notre ère la plus grande partie du Gouvernement de Moscou, la partie occidentale du Gouvernement de Riazan, presque tout le Gouvernement de Tula et de Kalouga ainsi qu'une partie considérable du Gouvernement d'Orłov. Ces recherches permettent d'établir leurs confins au nord-est et à l'ouest, tandis que les recherches futures pourront peut-être élargir encore plus le territoire de Viatitchés vers le sud.

D'après Rybakov (1932), les Radimitchés occupaient en même temps le territoire à l'est du Dniepr, dans le bassin de la Soza, du Snov et de la haute Desna. De là leurs confins se dirigeaient vers la ville de Roslav jusqu'à la ville de Mścislav et à celle de Dubenkowa, d'où ils couraient vers le Dniepr à Stary Bychov.

Le territoire de Radimitchés comprend environ 30.000 km², celui de Viatitchés 140.000 km², donc à peu près quatre fois autant.

Grâce aux récits de guerres qu'on avaient faites pour le pays de Viatitchés au XII-e siècle, nous sommes bien informés de la toponomastique de cette région, tandis que nous n'avons que peu d'informations sur la toponomastique de Radimitchés et encore elles sont plus récen-

tes; quant à ces informations, nous nous bornons ici seulement à celles qui remontent au Moyen-Âge.

La comparaison de cette toponomastique avec celle du territoire des bords de la Vistule, depuis Starograd et Bydgoszcz, dans la région de Chelmno et en Masovie, surtout en Masovie méridionale, nous a démontré plus de 20 démoninations communes entre ce territoire polonais et le territoire de Radimitches ainsi que plus de 50 dénominations entre le territoire polonais et celui de Viatitches. 25 de ces dénominations ce sont les noms de bourgades du XII-me siècle dont la plupart ont l'ancienne terminaison -sk (σ). En outre il y a sur le territoire de Viatitches beaucoup d'autres localités aux noms communs avec ceux de Masovie ou de Région de Chelmno, p. ex.: Chlopowa, Żupanowa, Żupań, Raciąż, Krasnosielsk et Krasnosielski Stan, Zagroba et Zagrobski Stan. Il y en a plusieurs qui attirent notre attention, tels p. ex. que: Chołm, Chołmec, Krasnyj Chołm et Krasnyj Chołmec et d'autres qui se font remarquer par leur terminaison en -sk (σ). Outre les noms qui se rapportent aux personnes de commandants c. à d. chefs de ces tribus, Radym et Viatko (Vędka), nous constatons de même ici des rapprochements avec les Vénètes de Poméranie et avec le pays d'origine de Viatitches et de Radimitches [Région de Kniewo ou de Gniew] d'où ils ont été repoussés par les Germains encore au commencement de l'époque de l'Empire Romain, vers le début de notre ère. Ils quittèrent donc leur pays pour aller s'établir dans la Région de Chelmno et en Masovie du Sud. Pressés encore par les Germains et cédant à la force de ceux-ci, ils émigrèrent d'ici et se mirent en marche au delà du Dniepr, dans le bassin de la Soża et de l'Oka. Ceci eut lieu avant le reflux des peuples germaniques des territoires polonais aux territoires de l'Empire Romain. Ces événements restent en rapport avec la chute de l'État des Goths d'Ermanarich, ou, au plus tard, en rapport avec l'écroulement de l'État des Huns [V-me s. apr. J. Chr.], lorsque les tribus baltes [la Lithuanie et la Lettonie] restaient encore pendant quelques siècles dans la vallée du Dniepr, y trouvant des conditions favorables pour leur vie nomade et lorsque les Radimitches et les Viatitches, établis sur leurs nouveaux territoires sur la Soża et sur l'Oka, passèrent sous la suprématie des Hazards et plus tard sous celle des Varègues, avec lesquels ils se sont ensemble convertis au christianisme en XI-me siècle.

Le problème du dialecte des Radimitches et des Viatitches

C'est à l'époque moderne qu'on attribue quelque fois les nombreuses traces de l'influence de la langue polonaise sur la langue des Russes Blancs dont les classes supérieures se seraient alors polonisées. En général on attribue la différenciation des dialectes slaves seulement aux influences de l'invasion venue de l'Est, c. à d. aux celles des Avarès au IV-me jusqu'au VII-me siècle. L'opinion de Šachmatov sur les dialectes russes-orientaux causa un vif contredit de la part des linguistes polonais et ce fut surtout T. Lehr-Splawiński qui démontra, que ces change-

ments se sont formés beaucoup plus tard, c. à d. au XIII-me, et même au XV-me siècle. Les Radimitches et les Viatitches, déjà avant leur émigration des bords de la Vistule vers l'Est, s'étaient servis d'une langue laquelle, — il est vrai, — n'était pas identique avec la langue slave parlée au Nord-Est, mais qui lui était analogue; car dans la langue polonaise en Masovie et dans la région de Chełmno certains traits caractéristiques de la langue slave de l'Est avaient survécu jusqu'au XIII-me siècle, bien que nous n'ayons aucune indication, qu'une affluence de quelque peuple slave soit venue ici de l'Est avant cette époque-là, sauf le reflux des Lutiques, des Vélètes et des Obodrites des bords du bas Niemen qu'on doit sans doute dater au VII-e-VIII-e s. après J. Chr.

L'histoire des Radimitches et des Viatitches

Les sources attestent l'existence de la ville de Radymł sur la Pronia, affluent de la Soża et celle de la ville de Viatitchesk citée dans la liste des bourgades de Smoleńsk qui appartenaient à la Lithuanie; à la proximité de Viatitchesk il y avait la ville de Viatichin sur la Światyca, située sur le chemin conduisant de Moscou à Jelnia, chef-lieu d'arrondissement dans le Gouvernement de Smoleńsk. Ceci démontre, que Radym et Viatko ou Vętko (Wantko) c'étaient des noms historiques, usités aussi en Pologne aux premiers siècles historiques. Toutes les deux tribus se mirent en marche ensemble et migraient ensemble, ayant passé par la „Porte de Smoleńsk”.

Les Viatitches ont des rapports directs avec la toponomastique de la Poméranie Polonaise. Ce qui, avant tout, attire ici l'attention, c'est la rivière Wietcica (Vięcica) [en allemand Fietze] et deux bourgades situées sur cette rivière: Wietcice Stare et Nowe [Anciennes et Nouvelles Vięcice] qui existaient déjà au XII-me et XIII-me siècle et qui furent nommées plus tard Wieck Stary et Nowy [Vieux et Nouveau Vięck]. Dans leur voisinage nous voyons le village Więckowy dans la paroisse de Pogutki, ainsi que le village Wątków (Wętkowy) dans la paroisse Lubieszów près de Tczew. Ce qui est particulièrement important c'est qu'à l'embouchure de la Wierzyca dans la Vistule est située la ville de Gniew et la Région de Gniew (en allemand Mewe) qui au XIII-me siècle s'appelait Wansk, Wanska, (Wanzeke ou Watiska); cela démontre, que cette région s'appelait encore alors Wandzka ou Wendzko (Węcicko). Cette région fertile avait pour capitale la ville de Stargard et à côté de celle-ci était située la ville de Pelplin qui devint plus tard le siège de l'Évêché. Le nom de Gniew c'est le nom germanisé de cette région d'origine, de cette terre natale, où avaient poussé les racines et d'où avait sortie la lignée de tribus. Le nom polonais de cette région est Knowie (Kniewie) qui a subsisté mais qui, au cours du temps, devint incompréhensible, tout en étant cependant admirablement approprié et juste, plein d'un profond sens historique. En effet, c'est gniew [la colère] qui est la source de ce nom et qui en est le symbole à jamais. Gniew [la colère] exprime ici l'inimitié séculaire entre les Germains et les Vénètes dont le nom a disparu au cours des siècles mais

qui désignait des cultivateurs paisibles et laborieux réduits en esclavage par des envahisseurs germaniques. Dans ces cultivateurs nous reconnaissons cependant aujourd'hui nos ancêtres, malgré la longue durée des événements historiques qui s'y sont superposés. Ce nom, bien qu'incompréhensible, a subsisté depuis l'époque où le monde antique commençait à créer sa communauté culturelle et spirituelle en forme de l'Empire Romain et des prémices du Christianisme.
